Nr. 127. Piątek, 5. Czerwca 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 maja 1903, najmiłościwiej zatwierdzić wybór Bolesława Rozwadowskiego, em. c. k. starosty i właściciela dóbr w Manastyrsku, na prezesa, i Teodora Lisiewicza, gr. kat. proboszcza w Kutach starych, na zastępcę, prezesa Rady powiatowej w Kosowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 24 maja b. r. zamianować najmiłościwiej radców skarbowych: Mieczysława Czaderskiego, Maksymiliana Neumanna, Antoniego Sołtysika i Juliusza Draka, tudzież sekretarza ministeryalnego w Ministerstwie skarbu dr. Władysława Peca, starszymi radcami skarbu dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 31 maja b. r. do l. 70.063 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych w sprawie przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, tudzież obwieszczenie z tego samego dnia l. 70.062 normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 czerwca.

Socyalizm traci coraz więcej cechy „partyi przewrotu“, coraz więcej podobnym się staje do zwyczajnego typu stronnictw niezadowolonych i do swojego niezadowolenia, jak do najistotniejszej racyi swego bytu, rozpaczliwie przywiązanych. Olbrzymie postępy nowszego ustawodawstwa socyalnego usunęły albo usuwają realny grunt z pod nóg partyi, zamieniając — najczęściej nie z jej inicyatywy — postulaty wypełniające treść rozumnej części programu socyalistycznego w rzeczywistość. Skoro w ten sposób pozytywna strona pragnień tego stronnictwa nie ma wiele sposobności do objawienia się na zewnątrz, przeto ratunek zostaje w negacyi — najpewniej zaś w negacyi najpraktyczniejszej, t. j. zasadniczej, dla której punktem wyjścia i założeniem, jest nie twierdzenie jakiejś prawdy, lub obrona jakiejś zasady, lecz tylko w ogóle twierdzenie. Nie wszystkim to wystarcza. Niektórzy, ci zwłaszcza, dla których ów *horror vacui* jest szczególniej bolesny i przykry, odwracają chętnie oczy i umysły od rzeczywistości i pogrążają się w filozofię lub historyę.

Tak czyni złotousty wiceprezydent francuskiej Izby deputowanych p. Jaurès. Zdobył dawno palmy oratorskie, uważa się za filozofa, oddał się więc z kolei historyi. Napisał obszerną „Historyę rewolucyi francuskiej“, z socyalistycznego punktu widzenia, która nie narobiła dużo hałasu w świecie. P. Jaurès oddaje swoje dzieło pod potrójną opiekę Plutarcha, Micheleta i Karola Marxa, t. j. starożytnego stoicyzmu, mistycyzmu demokratycznego i materyalizmu ekonomicznego; w ten sposób obejmuje jednym i tym samym uściskiem piękno, dobro i prawdę, umysł, serce i materyę. Trudno być więcej wyczerpującym.

Pierwszem staraniem p. Jaurès jest zgruchotanie Hipolita Taine'a za „powierzchowny“ sąd o literaturze ośmnastego wieku. Naprawdę ciekawy i pouczający niemało jest ten sąd trybuna o jednym z najgłębszych i najwykwintniejszych zarazem umysłów francuskich. „W rozdziałach, poświęconych ustrojowi społeczeństwa pod panowaniem Ludwików, Taine — zdaniem p. Jaurès — ani nie bada ani nawet nie wspomina o klasie mieszczańskiej... Nigdzie nie zajmuje się wzrostem mieszczaństwa od dwu wieków“.

Istotnie Taine, mówiąc o ustroju społeczeństwa, zajmuje się wyłącznie klasami uprzywilejowanemi i rządzącemi, ale za to poświęca burżoazyi cały jeden rozdział *Ancien régime (la Propagation de la doctrine* R. III. 1. IV.). I ogarnia zdumienie w obec niebacznej śmiałości p. Jaurès, w obec jego dziecinno naiwnej pretensyi dawania nauk Taine'owi, którego traktuje, jako lekkomyślnego historyka.

„Brakło Taine'owi oczytania się w Marxie“. Przypuszczenie jest równie swawolne, jak dowolne. P. Jaurès, wypowiadając je, był nieostrożny, i to się odbiło na jego własnej skórze. Krytyk *Neue Zeit* p. Mehring skorzystał mianowicie z tej okazyi, żeby zarzucić swojemu francuskiemu współwyznawcy niezrozumienie doktryny i teoryi Marxa. P. Mehring twierdzi, że Jaurès przedstawiając polityczne i socyalne idee Niemiec podczas wielkiej rewolucyi popełnił masę błędów rzeczowych i przeoczeń. Dla niego przyczyny ekonomiczne przewrotów nie istnieją. Nie podobna być ostrzejszym antimarksistą. P. Jaurès ma wybitne skłonności improwizacyjne. Dlatego jest świetnym, można rzec, „paradnym“ mówcą. Ale dlatego też jego metoda historyczna polega na łączeniu, z pomocą nożyc i gumy, cytatów pozbieranych na los szczęścia i starannem ukrywaniu spajających je wiązadeł pod pokrywą frazeologii pompatycznej i pustej. Ten system pozwala osiągać szybkość równie zawrotną, jak jazda automobilem, ale też na równe naraża niebezpieczeństwa. Dzięki temu jednak produkuje się w kilka miesięcy to, co w zwyczajnych warunkach kosztowałoby dwadzieścia lat pracy.

P. Mehring podnosi z pewnem wytłómaczonem zdziwieniem zachwyt p. Jaurès dla Fryderyka Wielkiego, owego geniusza zaborów. P. Jaurès pisze o jego panowaniu: „Jestto jakby szlak bohaterstwa i sławy, który zostawia za sobą długi ślad świetlny“. Nic innego nie mógłby napisać urzędowy historyograf pruskiej monarchii, nic panegiryczniejszego nad to, na co zdobył się wybraniec rzesz robotniczych, wróg tak srogi ducha zaboru i militaryzmu — na wewnątrz Francyi.

P. Jaurès — zauważa p. Mehring — zapomina, płazować szablą lub kijem, owych zwyczajnych objawów autokratyzmu przyjaciela sceptyka z Ferney. Że zaś każdy podziw bywa, w pewnej mierze, świadectwem odczuwania przez podziwiającego pewnych w sobie podobieństw do podziwianego, przeto możnaby podejrzywać p. Jaurès o nie jakie powinowactwo duchowe z oświeconym despotyzmem.

Wogóle, p. Mehring, widzi w nowem dziele p. Jaurès zbiór płytkich nonsensów. P. Jaurès nazywa z kolei p. Mehringa zawodowym — oszczercą. Te twierdzenia zaś i te na nie odpowiedzi dają próbę tonu polemicznego między towarzyszami z pod chorągwi socyalistycznej.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Wiedeń, 4 czerwca. Komisya cłowa przyjęła bez zmiany pozycyę taryfy cłowej „cerata i wyroby z niej“; obradowała następnie nad pozycyą „kauczuk i wyroby z kauczuku“. Referent polecał tę pozycyę do przyjęcia bez zmiany, pomimo, że wiele powodów przemawia za podwyższeniem cła. Następne posiedzenie dzisiaj.

Komisya ugodowa rozpoczęła obrady nad odłożonym pierwej artykułem XXI, związku cłowo-handlowego, tyczącym się „handlu bydła“. Referent Tollinger wniósł rezolucyę, domagającą się ścisłego nadzoru nad przewozem przez granicę, rewizyi obrotu bydła, dotkniętego zarazą, wydania handlowo-politycznych i taryfowych zarządzeń na korzyść naszej hodowli bydła. Mastalka wniósł odłożenie głosowania nad tą sprawą aż do przedłożenia dokładnych dat statystycznych. Następne posiedzenie dzisiaj.

---

49)

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XII.

(Ciąg dalszy).

Podczas nieobecności małżonka polowała z Rożnem w górach na kozice. Uniesiona namiętnością myśliwską, zapomniała o swojem wątłem zdrowiu. Mróz przeniknął ją do szpiku kości, zapalił jej płuca rozgrzane i ogarnął ją płomieniem, który strawił jej życie. Kiedy Łaski wrócił z Pesztu, dokąd jeździł po armaty, konie i prochy, zastał piękną Kasienkę na łożu śmiertelnem. Czułym nie był już od dłuższego czasu dla żony, widok jednak gasnącej młodości potrącił w struny jego serca płochego i wydobył z nich szczerego żalu dźwięki tkliwe.

Szły z jego rozkazu na wszystkie strony świata, mknęły sanie, co koń wyskoczy, po cyrulików i lekarzów. Cała rada doktorska zebrała się przy łożu możnej grabiny. Uczeni magistrowie męczyli chorą oględzinami, szwargotali pomiędzy sobą swoim mądrym żargonem, kłócili się po cichu, sprzeczali, a pacyenta nikła tymczasem, pożerana gorączką.

Około południa dnia dwudziestego siódmego lutego doniesiono Łaskiemu, że Heraklides nadciąga z chorągwiami polskiemi. Tak żywo zajmowała go wyprawa wołoska, iż, powierzywszy żonę opiece służby, wyjechał z Rożnem przed bramy miasta, aby powitać dostojnego gościa.

Chora oddaliła po wyjściu małżonka lekarzów i służbę, zostawiwszy przy sobie tylko starą panią Broniowską, żonę burgrabiego.

— Mierzy mnie ta ciżba — rzekła, dając znak pani Broniowskiej, aby usiadła przy łóżku.

Leżała na puchowej pościeli, przykryta szkarłatną altembasową kołdrą, obramowaną złotymi frędzlami. Leżała z oczyma zamkniętemi, nieruchoma, cicha.

Na dworze był dzień, ale pochmurny dzień lutego. Szare, smutne światło sączyło się skąpo do komnaty przez małe, grubemi, żelaznemi sztabami zakratowane okienka. Gdyby nie ogień, płonący na marmurowym kominie, nie można by odróżnić sprzętu od sprzętu.

— Tak ciemno... Czy jedno mnie tak ciemno?... — odezwała się pani Łaska.

Otworzyła gorączką powiększone oczy i obejrzała się dokoła wzrokiem jakby zdziwionym.

— Szczególne mam przywidzenie — mówiła, pocierając czoło ręką spotniałą. — Wiesz, co mi się zdaje, Broniosiu? Takowe mam uczucie, jakobym na kogoś czekała, by iść z nim spać gdzieś daleko, głęboko, a on ktoś nie może jeszcze przyjść po mnie... błądzi gdzieś po górach, po morzach...

Uśmiechnęła się i przesunęła rękę po oczach, jakby chciała spłoszyć owe przywidzenie.

— Co to choremu chodzi po głowie — mówiła, zamykając znów powieki.

A pani Broniowska modliła się całą duszą, miłowała bowiem tę dobrą, łagodną panię, która umiała być przyjaciółką służby.

— Patrz, patrz, tyle dyabłów, z długimi ogonami.... duże, srogie dyabły.... i takie małe, maciupusie dyabełki, o, jacy śmieszni — odezwała się nagle pani Łaska, przysiadłszy na łóżku.

Gorący płomień, który oblał jej twarz, i rozszerzone, błyszczące oczy świadczyły, że ją gorączka ogarnęła.

Jak dziecię, wzięła ją pani Broniowska w objęcia i ocierając ukradkiem łzy, tuliła do siebie.

— Kto tak dzwoni? Tysiące dzwonów huczą mi w głowie, w sercu, we wnętrznościach, tysiące dyabłów leją we mnie wary.... palę się.... Puśćcie mnie....

I opadłszy na poduszki, przymknęła znów powieki.

— Kiedy przyjdziesz? Idźmy już spać.... idźmy.... tak dobrze spać.... — szeptała. — Przyjdź już.... czekam.... dlaczego nie przychodzisz?...

Za drzwiami, drapiąc zawzięcie w deski dębowe, skomlał żałośnie mały psina, ulubieniec pani Łaskiej. Wypędzono go dziś z komnaty, bo siadał uparcie na łóżku, na nogach chorej, jakby jej chciał przed kimś bronić. Wyrzucono go już dziesięć razy na dziedziniec, a on zmylił zawsze czujność pacholika, który go pilnował i wracał pędem na górę, do umierającej. Gdy który z lekarzów lub ze służby odemknął drzwi, wciskał się w szczelinę, wpadł do komnaty i zajmował swoje miejsce.

— Pić! — odezwała się chora, ochłonąwszy z gorączki.

— Magistrowie zabronili waszej miłości wody — rzekła pani Broniowska.

Blady uśmiech rezygnacyi rozchylił lekko usta hrabiny.

— Już mi oni uczeni magistrowie nic nie pomogą — mówiła, oddychając ciężko. — Już mnie pot śmiertelny oblewa.... obacz, jakie nogi zimne.... jedno nie mówcie nic panu grabiemu.... on wierzy, że sztuka magistrów tchnie nowe życie w moje płuca spalone.... nic mu nie mówcie.... dlaczego ma się trufrasunkiem przed czasem?...

— Nieprzebrana, jako morze, jest łaska Boża — pocieszała ją pani Broniowska — dufajmy Jego dobroci.

Ale chora nie słyszała słów pociechy. Przysiadłszy znów na łóżku, wpatrywała się we drzwi szeroko otwartemi oczami.

— Kto tam? — mówiła głosem stłumionym. — Tam ktoś stoi.... Kto to takowy?... Cień czy żywa kreatura.... Stoi i kiwa na mnie palcem.... Oczy ma tak dziwne.... i jakoby skrzydła u ramion.... Tam.... tam....

Z zabobonną trwogą spojrzała pani Broniowska w stronę wskazaną, lecz nie mogła nic dostrzedz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiedeń, 4 czerwca. W komisyi ugodowej zabierał głos w toku wczorajszej dyskusyi poseł Binder. Wystosował w imieniu swych towarzyszów klubowych kilka zapytań do Rządu w sprawie traktowania Galicyi, która jako kraj wywożący wiele bydła, w pierwszej linii musi ponosić wszystkie ciężary na korzyść Węgier. Artykuł XXI. Związku cłowo-handlowego, traktujący o „handlu bydłem“ jest właściwie podarunkiem dla Węgrów, jest ekwiwalentem za wszystkie przez Węgry Austryi poczynione ustępstwa. Dotychczasowe traktowanie Galicyi jest od dziesiątek lat „stanem *ex lex*“. Mowca uskarża się na system taryfy dla nierogacizny. System ten jest dla węgierskich świń, więcej ważących, korzystniejszy, aniżeli dla świń mniejszą posiadających wagę, z innych prowincyj przywożonych. — Mowca wnosi w tej mierze rezolucye, w końcu stawia rezolucyę o odszkodowaniu miast Krakowa i Białej za zakłady kontumacyjne, zbudowane swego czasu za inicyatywą Rządu, a obecnie nie używane.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 2 czerwca.

(Zielone Święta w Wiedniu).

(i) Kto chciałby zgruntować psychologię Wiednia i Wiedeńczyków, musiałby zadać sobie trud przepędzenia jednych przynajmniej Świąt Zielonych nad Dunajem. — W dni te otwiera się jakby na oścież dusza wiedeńskiego filistra.

Z wyjątkiem kilkunastu wielkich magazynów, położonych przy głównych ulicach a obliczonych na przyjezdną publiczność, która w dni świąteczne naturalnie żywiej do miasta napływa, oraz z wyjątkiem sklepów z artykułami, stanowiącymi przedmiot codziennego zapotrzebowania, zapuszczają się szczelnie story wspaniałych witryn i skromnych kramów w całym Wiedniu; na cztery spusty zatrzaskują rygle bankowych kantorów, pustoszeją pracownie — i oto bogacze i biedacy, strojne damy i sklepowe „mamzelki“, bankierzy i kantorzyści, panowie w cylindrach, stróże domów i robotnicy — słowem: *toute Vienne*, używa swobody, wolności. Wszyscy świątkują, bawią się, odpoczywają, nie wyłączając i dziennikarzy, bo nawiasem mówiąc, niema tu tego dziwnego zwyczaju, jaki u nas stale się zakorzenił, że wszystkie zebrania, publiczne posiedzenia, zgromadzenia doroczne odbywają się w niedziele i święta, zabierając dziennikarskiej drużynie jedyne chwile wytchnienia i wypoczynku. Tutaj odpoczynek niedzielny i świąteczny jest już „prawem dobrze nabytem“ każdego pracującego, także i dziennikarza.

Obudzona do nowego życia, właśnie w pełnym rozkwicie będąca przyroda wabi człowieka. Zamożniejsi i prawdziwi smakosze przyrody, udają się też w dalsze wycieczki; rzecz naturalna — bo tak modny sport każe — w wycieczki górskie, na szczyt Schneebergu, na Rax, na Hohe Wand, na Hochschaba, lub na pobliższe i niższe góry. Przeważna jednak większość, cały tłum wiedeński zaludnia parki i podmiejskie osady, a w nich spędza czas — w ogródkach, restauracyach i kawiarniach. Czynią to wszyscy, od bogaczów do ubogich, a różnica tylko w tem, że jedni jadą własnym powozem lub wynajętym „Gummiradlerem“, a drudzy — jak wypadnie i jak taniej — koleją miejską, tramwayem lub „odolem“ (przezwisko omnibusów z powodu umieszczanych na nich wielkich reklam dla tego „niezawodnego środka“), że jedni zabawiają się w restauracyach i piwiarniach tanich, drudzy zaś w takich, w których wszystko trzy lub wiele tam razy więcej kosztuje. Każdy jednak Wiedeńczyk musi w czasie świąt urządzić z rodziną „wycieczkę“ i spędzić czas na świeżem powietrzu przy kuflu piwa lub szklance szampana. Oto szczyt marzeń filistra wiedeńskiego.

Święta Zielone są zresztą okresem przystępowania do pierwszej Komunii św. i do Bierzmowania, — i te dwa religijne obrzędy należą także do świątecznego programu Wiedeńczyków przeciętnie biorąc bardzo religijnych. W świątyniach, w których książęta Kościoła udzielają Bierzmowania, przepełnienie już od soboty; naliczono, że w samym tumie św. Szczepana przystąpiło w tym roku z górą 10.000 młodzieży do tego Sakramentu. Na uroczystość kościelną wybierają się naturalnie całe rodziny; tutaj w ogóle wszystko odbywa się „familijnie“. Owa „Gemütlichkeit“, którą Wiedeńczycy zawsze się chlubią, mimo że trzeźwiejsi z nich sami przyznają, że ona coraz bardziej zanika, — wytworzyła zresztą i dla tej uroczystości pewien zwyczajowy szablon. Do powszechnie obowiązujących zwyczajów należy mianowicie, aby przybrane w biel firmantki, z białemi wstążkami w utrefionych włosach, a firmanci z kwiatem w butonierce — przyjeżdżali do kościoła w powozach; woźnice stroją też swoje kapelusze i baty oraz czapraki swych pegazów w zieleń i konwalie, a na ozdobione w ten sposób pojazdy polują na rogach ważniejszych ulic kobiety z ludu, które na wyścigi lecą za powozem i ofiarują — naturalnie za dobrym napiwkiem — białe wstążki dla dziewczątek, mających przystąpić do św. Sakramentu.

Przepis kościelny każe — jak wiadomo — mieć przy bierzmowaniu ojca względnie matkę. Wiedeńczycy biorą to bardzo ściśle i tacy ojcowie czy matki ofiarowują swym pupilom podarki częstokroć cenne. To też „Firmungsgeschenke“ stanowią niemal osobną gałąź przemysłu i długo przed Zielonymi Świętami widnieją za witrynami licznych sklepów. Prócz tego owi rodzice obowiązani są po odbytej uroczystości obwozić swych pupilów po całem mieście, — a naturalnie zawożą ich takze do Prateru i tam raczą w gospodach, zabawiają w karuzelach i innych przybytkach „Wurstel Praterowej“ zabawy. Biedne dzieci ofiarność swych protektorów częstokroć srogo przepłacają: przypadkowo sam mogłem obserwować, jak rozochoceni rodzice młodemu chłopakowi, którego przywieźli do Prateru wprost z kościoła, — naturalnie włosy miał utrefione a w klapie surduta różę koloru *thea* — dolewali bez końca wina, mimo, że czerwony już z nadmiaru alkoholu młodzieniaszek wypraszał się jak mógł; następstwa łatwo sobie wyobrazić.

Na tem tle wytworzył się zresztą także inny sport, który ilustruje następująca, podobno autentyczna anegdotka. W jednym z kościołów zgłasza się do Bierzmowania chłopak, a ponieważ każdy kościół ma swojego dobroczyńcę, gotowego biednym, niemającym rodziny chłopakom zastąpić ojca, prze to i dla niego znaleziono opiekuna. Przed ceremonią kościelną, przypadkowy opiekun wyciąga banknot dwudziesto-koronowy i ofiarowuje go swemu pupilowi. Ten chowa skwapliwie, ale z widocznem rozczarowaniem. — Jakto nie jesteś zadowolony? — pyta szczodry opiekun. — No, pewnie, że to mało — odpowiada obiecujący kandydat na „rycerza przemysłu“ — ale lepiej to, niż nic; tamtego roku i tyle nie dostałem...

Widocznie chciał uprawiać uroczystość kościelną, jako sport, nastręczający mu sposobność do stałego ubocznego zarobku! Naturalnie, nie powiodło się.

W tym roku popsuła Wiedeńczykom rozkosze świąt Zielonych niepogoda. W pierwszy dzień świąt była nawet burza, pierwsza tu w r. b. burza z gradem, piorunami i ulewnym deszczem.

*

Kolonia polska, z właściwą naszemu narodowi gorącością wiary, odbyła świąteczne obrzędy religijne w kościele polskim na Rennweg. W pierwszy dzień świąt odbyła się uroczystość udzielenia pierwszej Komunii św., przyczem w bardzo podniosłych i gorących słowach, przemówił do przystępujących po raz pierwszy do Stołu Pańskiego, Ojciec Stefan Ofierzyński; w poniedziałek świąteczny zaś udzielił msgr. Talliani, nuncyusz Apostolski i wkrótce już kardynał, kilkudziesięciu dzieciom polskim Sakramentu Bierzmowania.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 4 czerwca.

Izba posłów Sejmu węgierskiego na odbytem wczoraj posiedzeniu odroczyła dyskusyę nad sprawą *ex lex* do dzisiaj, poczem obradowała nad interpelacyami, wniesionemi przez stronnictwo Kossutha.

Poseł Jan Benedek omawiał sprawę profesora Akademii prawniczej w Wielkim Warażdynie, Somla, którego prywatnej prelekcyi, zarzucono z pewnej strony podburzającą tendencyę. Pięciu profesorów Akademii uczyniło w tej mierze doniesienie do ministra oświaty.

Przemowę Benedeka przerywano burzliwymi okrzykami, szczególnie gdy nazwał Akademię wyżej wymienioną królewską. Przyszło do hałaśliwych scen między kilku członkami partyi ludowej a liberalnym posłem Veszim. Hałaśliwe sceny powtórzyły się, gdy mowca nazwał doniesienie do ministra denuncyacyą.

Wśród nieustannej wrzawy omawiał następnie Benedek postulat swobody nauczania i swobodnego badania, oraz krytykował wśród burzliwych przerywań ze strony partyi ludowej nazwanie Akademii katolicką. W końcu zapytał ministra oświaty, czy minister zechce z niedwuznaczną energią odeprzeć zawarty w śmiałem doniesieniu profesorów atak na wolność nauki oraz przywrócić właściwy tytuł Akademii.

Minister oświaty Wlasics oświadczył, że z funduszu naukowego utrzymywane Akademie prawnicze, według dawnego zwyczaju, nazywane bywają „królewskiemi“ ale także i „królewsko-katolickiemi“ a ponieważ charakter tego funduszu dotąd jeszcze nie został ostatecznie ustalony, nie może rząd kwestyonować używanie nazwy: „Koenigl.-Katholische Rechtsakademie“. Wspomniana prelekcya profesora Somla zawierała tylko przedstawienie teoryi ewolucyjnej Spencera. Minister odpiera z drugiej strony użyty przed chwilą wyraz „denuncyacya“, ponieważ doniesienie ministrowi nastąpiło publicznie z wiedzą Somla. Po odebraniu doniesienia, nie widział mowca powodu do interwencyi przeciw profesorowi Somlowi, ponieważ tam chodziło o prawo swobodnego badania i wyrażenia przekonania. (Żywe oklaski). Interpelanci przyjęli tę odpowiedź do wiadomości.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Walka przeciw zakonom żeńskim we Francyi.

Uporawszy się z klasztorami męskimi we Francyi, — a to przy rozwinięciu energii, która w wielu wypadkach miała cechy niesłychanej brutalności — zamyśla obecnie p. Combes postąpić podobnie z zakonami żeńskimi.

W tym celu przed paru dniami zwołał prezes gabinetu delegatów grup większości parlamentarnej, aby zaznajomić ich z projektem rządowym.

Oto treść jego wywodów:

Klasztory żeńskie dzielą się na cztery grupy: 1. nauczycielskie, 2. szpitalnicze, 3. kontemplacyjne, 4. mieszane, a więc szpitalniczo-kontemplacyjne i kontemplacyjno-misyonarskie.

Ogółem istnieje we Francyi około 2000 klasztorów niewieścich, ale Izba rozstrzygać będzie tylko co do 390 nieautoryzowanych kwestyę ich dodatkowej autoryzacyi. 310 z nich ma charakter kontemplacyjny lub szpitalniczy, 70 zaś do 80 trudni się nauczaniem.

Owóż co do klasztorów szpitalniczych, prezydent gabinetu nic niema przeciw temu, by je autoryzowano, owszem sam poprze ich żądania. Klasztory te utrzymują około 3000 zakładów miłosiernych.

Inaczej postąpi rząd ze szkołami utrzymywanemi przez klasztory nauczycielskie. Liczba tych zakładów dochodzi do 9800 i prawie wszystkie będą zamknięte. 3000 z

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„UCIECZKA“

(z francuskiego.)

(Ciąg dalszy).

VI.

Wytworzywszy taką sytuacyę, Franciszek nie wahał się już co do dalszej drogi, jaką iść miał. Za dni ośm Helena będzie jego kochanką; w jej objęciu zapomni o wszelkich troskach, upoi się wreszcie nieznaną rozkoszą miłości.

Ale każdy z tych dni ośmiu był dla niego torturą. Nie minął z nich żaden bez widzenia się z Heleną, ale i to stawało się katuszą. Widział ją przy stole, siedzącą obok spokojnego, ugrzecznionego i pełnego delikatności męża, lub przy swawolących dzieciach; miał przed oczyma obraz jej rodzinnego szczęścia. Musiał unikać wzroku męża, wzroku, w którym bał się wyczytać wyrok potępiający go jak złodzieja; musiał pozyskiwać względy dzieci, które zasięgały jego zdania i rady w swych zabawach, jak starszego braciszka. Przybył także wdniu jej przyjęć, pomimo wstrętu, jaki czuł do tego lekkomyślnego towarzystwa, w którem jednak musiał odtąd bywać i ją spotykać, jeśli rzeczywiście pragnął połączyć jej życie ze swojem. Widział ją wreszcie samą, w jej domu, ale w jej pocałunkach, pełnych lęku, odczuwał ostatnie wzdraganie się uczciwej kobiety, która już nie ma siły oporu, ale nawet w swych uniesieniach miłośnych, nie przestaje myśleć o potarganych obowiązkach.

— Jestem zgubioną! — rzekła, dowiedziawszy się, że Dorsy podał się do dymisyi, aby przy niej pozostać. Po tych spotkaniach, w czasie których czuli, że cierpią oboje i chociaż ta wspólność bolesna ściślej ich jeszcze z sobą łączyła, rozumiał on lepiej niż kiedykolwiek prawdziwość tego okrzyku i pojmował teraz dokładnie, co Helena chciała wyrazić w słowach, do których z początku nie przywiązywał zbyt wielkiego znaczenia:

— Będziesz odpowiedzialny za wszystko!

Aby odpowiedzieć na to, on powoływał się w myśli na „święte prawa“ miłości, przytaczał wszystkie te sofizmaty, które nawet w ustach kochających się szczerze, nie przestają być marnymi i wstrętnymi.

— Nic się przez to nie zmieni w jej życiu — uspokajał się jeszcze — pozostanie taką samą czułą i troskliwą matką rodziny. Tylko, że będzie szczęśliwą w dodatku.... Ja jeden mogę dać jej szczęście.

Ale wnet z tą nieubłaganą szczerością w analizie, szczerością wynikającą z obowiązków jego zawodu, powołanego do badania i przewidywania, do szukania prawdy, bez względu na wyniki, — pytał sam siebie:

— Czy jednak będzie szczęśliwą? Czy będzie szczęśliwszą, niż przed spotkaniem się ze mną?

I widział przed sobą jej śliczną twarzyczkę, jakby zalęknioną, jej oczy tak łatwo napełniające się łzami, jej uśmiech, pełny znużenia; słyszał jej błagania wśród pocałunków, niby ostatnie odruchy zwalczonej skromności. Czyż nie było pogodnem dotychczas życie tej młodej kobiety, otoczonej staraniami i czułością męża, pieszczotami i wesołością dzieci? Cóż z niej uczyni namiętność? Czy ona zdoła udźwignąć brzemię kłamstwa? Jej dusza, pełna prostoty i szczerości, czarująca swą naturalnością, czy potrafi nagiąć się do komplikacyj, które przyszłość wytworzyć może? W kilku dniach schudła i zmizerniała; trawiła ją walka z występną miłością; trawiła zarówno jej ciało jak i duszę.... Nie, ona nie będzie szczęśliwą.

On zaś pod tym względem nawet łudzić się nie może.... „Zbliżamy się ku katastrofie!“ — powiedziała mu raz, zawiadamiając go, że mąż jej powziął pewne podejrzenia. Dossy nieraz, gdy od niej odchodził, wyrzucał sobie, że wniósł niepokój w jej życie i odczuwał wielkie dla niej współczucie.

A on sam, jest że szczęśliwy? — Czy szczęśliwym będzie? — Dni bez zajęcia wlokły się coraz leniwiej; opanowywało go najcięższe do zniesienia dla człowieka czynu znudzenie próżniactwem. Napróżno usiłował zapełnić wszystkie chwile dnia myślą o Helenie. Samotnie przebiegał ową drogę w głębi Lasku Bulońskiego, którą przechodzili razem. Z rana zajmował się wyszukaniem apartamentu, gdzieby mógł zamieszkać stale i ją przyjmować. I z radością znalazł w dzielnicy des Ternes, w oddaleniu od ludnych kamienic, rozkoszne mieszkanko, z oknami wychodzącemi na niewielki ogród, śliczne ustronie, w którem wybornie można było ukryć szczęście domowego pożycia. Ale pożyciu temu ileż chwil ona będzie mogła poświęcić? Przybędzie pokryjomu, drżąca i zawstydzona... Nie zaznają oni nigdy wewnętrznego spokoju, poufałej swobody przechadzek wspólnych, wesołości wycieczek, — łączności zupełnej wrażeń, uczuć i myśli.... Helena, kochając go wielką miłością, nie będzie mogła nigdy dać mu tego, co on zawsze uważał za rozkosz życia: domowego ogniska. Życie upływać mu będzie bez rodziny i bez zawodowej pracy. A czemże zapełnić zdoła godziny rozłąki? To już teraz go przerażało. I mimowolnie spostrzegał, że bezwiednie żałował już za kopalnią w Conmore i za Mary Carette.

— Nie — przyznawał otwarcie kończąc to badanie własnego sumienia — nie będziemy, nie możemy być szczęśliwi....

A na poparcie tego bolesnego twierdzenia przychodziły mu nowe jeszcze argumenty:

— Szczęścia nie zaznamy. Ona kocha dzieci i swoje spokojne, ciche życie, ja zaś kocham pracę, a tak samo kochałbym ognisko domowe. W związku małżeńskim bylibyśmy tak szczęśliwi, jak tylko mogą być ludzie na świecie. My mamy serca i uczucia proste i prawe; porywy namiętne nie dla nas....

Ale wnet potem pocieszał się:

— I cóż z tego? — Mniejsza o to. Miłość snadź nie jest szczęściem. Ona może nawet jest cierpieniem. Lecz cierpienie to lepsze od szczęścia. Nie pojmuję jak mogłem żyć dotychczas. Wszystko, co było dla mnie niegdyś przyjemnością, wydaje mi się teraz mdłem, nudnem. Straciłem tę prostotę serca, która mi dozwalała cieszyć się tem. Jedynie tylko Helena opromienia moje życie, a chociaż każda chwila oczekiwania na nią jest mi katuszą, to bez tej katuszy żyćbym już nie potrafił. Ona, Helena, jest dla mnie piękniejszą od wszystkich piękności świata, jej spojrzenie jej jest mojem światłem, a w jej pocałunku doznaję zarazem słodyczy ekstazy i tortury żądzy i tej rozkoszy omdlenia, która jest może najwyższą i łączy tajemnymi węzłami miłość ze śmiercią....

(Ciąg dalszy nastąpi).

nich zamknięto już zresztą w r. 1902. Pozostaje do zamknięcia jeszcze 6400, reszta zaś (400), są to szkoły gminne utworzone na podstawie ustawy z r. 1864 i jako takie nie mogą być zamknięte.

W r. 1903 z liczby 6400 podań o autoryzacyę zbadano 4800, a 2000 odrzucono; w 800 wypadkach wydano prowizoryczne pozwolenie na nauczanie, w tych gminach bowiem niema dostatecznej liczby szkół państwowych. Ogółem więc pozostaje 1600 szkół, co do których rząd nie urobił sobie jeszcze dokładnej opinii.

Następnie mówił prezydent ministrów o skutkach, jakie pociągnie za sobą dla budżetu zamknięcie szkół kongregacyjnych. Ministerstwo oświaty przygotowało projekt, według którego kosztem 50 milionów franków ma się zapełnić powstałe luki. Suma ta powinna wystarczyć tem pewniej, że gminy nie będą potrzebowały stawiać nowych budynków. Za podstawę obliczenia przyjęto, iż liczba zamkniętych szkół kongregacyjnych wyniesie 3000.

Ogółem największa zawziętość dzisiejszego rządu francuskiego zwraca się przeciwko zakonom nauczycielskim. Raczej gotów on klasztorom wybaczyć nawet kontemplacyę, niż nauczanie.

Są jednak pesymiści, którzy mniemają, że wytępiwszy zakony nauczycielskie p. Emil Combes nie poprzestanie na tem i że z kolei — później — także klasztory dobroczynne uczują na sobie twardą jego rękę. W istocie też zbyt spokojnie w przyszłość trudno im patrzeć, bo duch nietolerancyjnego fanatyzmu sekciarskiego raz oswobodzony od więzów, nie rozumie nietylko wspaniałomyślności, ale nie potrafi nawet tam, gdzie interes tego wymaga, zawrócić na drogę rozsądku i umiarkowania.

KROŃIKA

Lwów, 4 czerwca.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński powrócił dzisiejszym popołudniowym pociągiem z Grzymałowa do Lwowa.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych przeniósł asystentów Dymitra Mihailuka z Krakowa do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach, zaś A. Goldfarba z Czerniowiec do okręgu dyrekcyi krakowskiej.

— **Ks. Biskup tarnowski** dr. Wałęga dokona wizytacyi kanonicznej w następującym porządku: Dnia 30 b. m. po południu i 1 i 2 lipca b. r. w starym Sączu, 3 w Warcicach, 4 i 5 w Piwnicznej, 6 i 7 w Nawojowej, 8 w Żeleźnikowej, 9 w Biegonicach, 10 i 11 w Jazowsku, 12 i 13 w Łącku, 14 i 15 w Kamienicy, 16 i 17 w Ochotnicy, 18 i 19 w Krościenku, 20 w Sromowcach Niżnych, 21 w Szczawnicy, 22 w Tylmanowej, 23 w Czarnym Potoku, 24 w Łukowicy, 25 w Przyszowej.

— **Budowa kolei Lwów-Podhajce.** Wczoraj rano wyruszyła ze Lwowa komisya rewizyi trasy dla linii kolei lokalnej Lwów-Podhajce, pod przewodnictwem starosty dr. Stanisława Ostyanowskiego. Komisya, w której udział bierze kilkunastu członków i osób interesowanych, udała się w kilku powozach na granicę powiatu bóbreckiego pod Mikołajowem, gdzie rozpocznie swą czynność urzędową.

— **Raut.** W sobotę, 6 b. m., odbędzie się w salach Kasyna miejskiego raut, urządzony staraniem Stowarzyszenia „Prywatnych nauczycielek i urzędniczek.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 17, wydany dnia 3 czerwca 1903 r. zawiera: Wiadomości statystyczne. Organizacya szkół. Konkursa.

— **Dla biednej szwaczki** A. W., która z siedmiu zł. miesięcznie utrzymuje całą rodzinę, złożyli w redakcyi *Gazety Lwowskiej*: B. W. 2 K., W. W. 2 K., nieczytelny podpis (poczta Grzymałów) 4 K. Razem z wczoraj wspomnianemi 30 K.

— **Ogólno-akademicki wiec** polskiej młodzieży w Lwowie odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 b. m. Na porządku dziennym: 1. Stanowisko polskiej młodzieży wobec uchwał ostatniego wiecu. 2. Sprawa reprezentacyi ogółu polskiej młodzieży akademickiej.

— **„Związek rodzicielski“** urządza zabawę dla młodzieży dnia 5 lipca b. r. pod protektoratem hr. Siemieńskiej.

Zebranie obszerniejszego komitetu odbędzie się w poniedziałek, d. 8 b. m., o godzinie 5 po południu w pałacu hr. Siemieńskich.

— **Posiedzenie** naukowe Towarzystwa lekarskiego lwowskiego odbędzie się w piątek, d. 5 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym: 1. Dr. Ziembicki G.: „Demonstracya przyrządu Cathelina rozdzielającego w pęcherzu mocz obydwóch nerek“. 2. Dr. Kucera: „Demonstracya preparatów anatomo-patologicznych“.

— **Uroczyste otwarcie** i poświęcenie letniego teatru ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 7 czerwca b. r. o godzinie 11 rano.

Teatr ludowy letni wybudowany został przy ulicy Kochanowskiego l. 23 na wzór letnich teatrów warszawskich tak, że publiczność zupełnie będzie zabezpieczoną od deszczu.

Pierwsze inauguracyjne przedstawienie odbędzie się w niedzielę, dnia 7 czerwca wieczorem. Wypełnią je: „Karpaccy górale“, sztuka ludowa w 3 aktach, a 9 obrazach ze śpiewami i tańcami Józefa Korzeniowskiego. Po południu o godzinie pół do 4 „Mąż z grzeczności“, krotochwila w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

Na gościnne występy przybywa p. Adolfina Zimajer.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie odbędzie się w sobotę, d. 6 b. m., w sali wykładowej tamtejszego gmachu chemicznego.

— **Z „Sokoła“.** Naczelnik „Sokoła“ lwowskiego wzywa wszystkich druhów biorących udział w pochodzie podczas zlotu, aby zgłosili się u niego osobiście w sobotę, dnia 6 b. m., o godzinie 8 wieczorem, celem rozpoczęcia musztry.

— **Ogólna klasyfikacya koni.** Magistrat miasta Lwowa podaje do wiadomości, że w dniach 19, 20, 22, 23, 24, 25 i 30 b. m. każdego dnia od godziny 8 rano do 1 z południa przeprowadzoną będzie na placu Bema ogólna klasyfikacya koni, znajdujących się w obrębie miasta Lwowa. — Każdy właściciel koni obowiązany jest w tym czasie, względnie w dniu oznaczonym bliżej w szczegółowych wezwaniach, dostawić wszystkie swe konie, bez względu na to, czy uznane zostały w roku 1901 za zdatne, czy też niezdatne przed komisyą klasyfikacyjną na placu Bema pod rygorem następstw karnych rozp. min. z 30 września 1857 roku i przymusowej klasyfikacyi niedostawionych koni w gminie sąsiedniej na koszt winnego. Karty ewidencyjne, wydane w latach 1900 i 1901, na konie zdatne mają być również komisyi przedłożone. — Od tej ogólnej klasyfikacyi wolne są tylko konie wzmiankowane w rozporządzeniu ministeryalnem z 1891. — W tej mierze udzielać będą komisaryaty dzielnic miasta stronom zgłaszającym się szczegółowych informacyj.

— **Nowe cygara,** o zmniejszonej ilości nikotyny, na wzór niemieckich, będą wprowadzone w Austryi z dniem 1go października. Jeden rodzaj — „Selectos“ — sprzedawany będzie po cenie 20 halerzy w składach tytoni wyborowych, drugi — „Rosita“ kosztować będzie po 8 h. w zwykłych trafikach. „Selectos“ zawierać będą 0·69 proc. nikotyny, „Rosita“ 081, zatem mniej niż cygara niemieckie o najmniejszej zawartości nikotyny.

— **Lwowskie Tow. ratunkowe** udzieliło w ubiegłym miesiącu pomocy w 274 wypadkach, a mianowicie w dzień 195, w nocy 79 razy.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 30.128 wypadkach.

Służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 4 służących sanitarnych.

Liczba członków wspierających wynosi obecnie 1350.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie, Olimpia z Aczkiewiczów Pepłowska, żona em. kasyera głównej kasy krajowej, w 63 roku życia.

△ **Perski akademik we Lwowie** Mirza Mohamed Ali Kahani, 26-letni uczeń wyższej szkoły królewskiej w Teheranie, przejeżdżając w tych dniach przez Rossyę, został w jednym z rossyjskich pociągów kolejowych tak doszczętnie okradziony, iż musiał przerwać dalszą podróż i zatrzymać się we Lwowie. Błąkającego się wczoraj po południu po ulicach przyprowadzono do policyi i zatrzymano kilka godzin, póki nie zabrali go w swą opiekę słuchacze Politechniki. Student ów odesłany zostanie jutro lub pojutrze do Wiednia do tamtejszego konsulatu perskiego.

△ **Wyrodna matka.** W realności przy ul. Szpitalnej 5 znaleziono wczoraj wieczorem w dole kloacznym zwłoki noworodka płci męskiej które komisaryat III dzielnicy odstawił następnie do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Policya zarządziła energiczne dochodzenia, celem wykrycia wyrodnej matki.

△ **Samobójstwo.** Wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce, odebrał sobie dziś o godzinie 5 rano życie w mieszkaniu własnem przy ul. Kotlarskiej l. 5, 18-letni uczeń Akademii handlowej, Kazimierz Hanuszewski. Powód samobójstwa niewiadomy.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego mieszkania p. P., przy ul. Piaskowej 11, skradł wczoraj jakiś rzezimieszek futro damskie, skrzynkę hebanową i skrzypce.

Kosz z bielizną, znaczoną literami K. F. i K. M., wartości około 200 K., skradziono wczoraj z kuchni p. Antoniemu M., zamieszkałemu przy ul. św. Wojciecha.

P. Józef Blauer, właściciel realności, doniósł wczoraj policyi, że dozorca domu przy ul. Rzeźbiarskiej 5, Antoni Zieliński, odebrawszy od lokatorów czynsz miesięczny w kwocie 205 K., pieniądze sprzeniewierzył i zniknął ze Lwowa bez śladu.

Na inspekcyę policyjną zgłosiła się wczoraj zarobnica Marya Czudżak ze swem 8-miesięcznem nieślubnem dzieckiem, oświadczając, że nie mogąc z powodu choroby zarobić na utrzymanie, będzie zmuszoną sobie i dziecku odebrać życie, jeśli nie dozna pomocy. Przytrzymano ją na razie w aresztach policyjnych.

W ogrodzie Miejskim zgubiono wczoraj tulski zegarek srebrny.

— **Strejk** robotników budowlanych wybuchł we wtorek w Stanisławowie na budowie gr. kat. seminaryum duchownego. Powodem strejku jest zbyt niska płaca i nadmiernie długi dzień roboczy.

— **Aresztowanie agenta emigracyjnego.** Na dworcu kolejowym w Krakowie aresztowała onegdaj tamtejsza policya 40-letniego Jana Duja z Parochwi. Duj jechał w towarzystwie 6 włościan, których wiózł do Ameryki, wyłudziwszy od nich pieniądze.

— **W Wadowicach** odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dr. Maurycego Straszewskiego, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, w czasie od dnia 27—30 maja.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Birtus Sylwiusz, Bryzek Jan (z odzn.), Chrzanowski Maryan, Drabczyński Karol, Gedl Edgard, Gołuszka Ludwik, Górkiewicz Czesław, Hartman Stanisław (ekst.), Jasek Ludwik (z odzn.), Jordan Aleksander (z odzn.), Klęczar Franciszek, Kluska Stanisław, Kopacz Wojciech, Krobicki Henryk (z odzn.), Matysiak Józef, Miarczyński Seweryn (ekst.), Nodzyński Mieczysław (z odzn.), Orkisz Jan, Osiowski Stefan, Procner Józef, Tyran Adam, Wesołowicz Józef (z odzn.), Wiktor Władysław (z odzn.), Wołoszynowski Eugeniusz, Zembaty Antoni, Zieliński Zygmunt.

Jeden eksternista przeznaczony do egzaminu poprawczego po feryach.

— **Dr. Wilhelm Binder,** adwokat w Wiedniu mieszkający i poseł do Rady państwa, przeniósł swą kancelaryę do domu I., Kohlmarkt 20.

— **Długowieczność.** W Bilinie, w Czechach, zmarła w tych dniach w 103 roku życia niejaka Teresa Walterowa. Do ostatnich niemal chwil życia zajmowała się gospodarstwem domowem.

— **Teatr niemiecki w Toruniu.** Magistrat toruński otrzymał z ministerstwa uwiadomienie, że rząd przeznaczył na budowę teatru miejskiego subwencyę w kwocie 150.000 m.

— **Morderstwo.** Z Berlina donoszą: We wtorek wyłowiono ze Sprei strasznie pokaleczone zwłoki 14-letniej uczenicy Hoffmannówny, która zniknęła jeszcze w dniu 23 kwietnia bez śladu. Hoffmannówna — jak stwierdzono — padła ofiarą morderstwa seksualnego. Dyrekcya policyi wyznaczyła 1000 marek nagrody za wykrycie zbrodniarza. W mieście z powodu częstszych wypadków morderstw seksualnych, popełnianych zazwyczaj na małych dziewczętach, panuje wielkie wzburzenie.

— **Międzynarodowa** wystawa naukowo-przemysłowa pod nazwą „Świat dziecięcy“

---

62)

NA WARSZAWSKIM BRUKU

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

X.

(Ciąg dalszy).

Wbiegł szybko po schodach do Sopotkiewicza, otworzył mu sam gospodarz:

— Dzień dobry, sąsiedzie!

— Moje uszanowanie panu dobrodziejowi.

Weszli do gabinetu, a nawet na Polusiu powaga, bijąca od Sopotkiewicza, zrobiła wielkie wrażenie. Sztywny, wyprostowany, w czarnym anglezie, z groźną zmarszczką między brwiami, był uosobieniem człowieka, podejmującego ważną misyę i czującego doniosłość każdego ruchu i słowa swego.

No, przed takim musi się ukorzyć Halusiński, pomyślał Poluś, i z wdzięcznością spojrzał na gospodarza.

— Niechże sąsiad siada, może papierosa, mamy jeszcze kwadrans czasu — mówił z powagą, podając papierośnicę.

— Dziękuję.... jakże zdrowie pana dobrodzieja?

— Tak sobie, spałem nieszczególnie, jak zwykle przed każdym ważnym krokiem, bo zawsze to moralna odpowiedzialność narażać swych bliźnich na niebezpieczeństwo.... A sąsiad dobrze strzela?

— Nie chwaląc się, z rewolweru na piętnaście kroków wsadziłem w centrum trzy kule na sześć strzałów.

— Hm... — uśmiechnął się gospodarz — to ślicznie.... będzie miał się z pyszna ten kupczyk.... Cóż słychać u sąsiada?

— Wczoraj przyjechała moja ciotka....

— Panna Celina Jemiołkiewiczówna?... tak?... a powód? bo w jej wieku bez poważnego powodu nie rusza się z miejsca.

— To przez moją nieostrożność — spuścił skromnie oczy — po kilku dniach pobytu, czułem się niezdrów w Warszawie, zrobiłem wzmiankę w moim liście, i ciocia przyjechała.

— O, musi bardzo kochać sąsiada, ale z temi kobietami tak zawsze, im się zdaje, że bez nich nie możemy się wyleczyć — uśmiechnął się ironicznie — no, i długo zostaje?

— Dziś jedzie, bo nie cierpi Warszawy.

— A sąsiad?

— To zależy od rezultatu w sprawie pojedynku. Jeśli Halusiński zgodzi się na danie mi satysfakcyi, zostanę naturalnie w Warszawie.... oczywiście, że i ciocia zostanie.

— Czyż ona wie o pojedynku? — spytał ze zdziwieniem.

— Niestety, tak, panie dobrodzieju, i czeka w hotelu na rezultat sprawy.

— Jakże było można wtajemniczać kobietę w rozprawę honorową? — przemówił z wyrzutem w głosie — teraz ona będzie wszystko robiła, użyje wszystkich sprężyn, aby nie dopuścić do pojedynku....

— O, nie moja ciocia — zawołał Poluś z żywością — dowiedziawszy się o obeldze, jaka mnie spotkała, sama uznała, że pojedynek jest konieczny.

— A, zacna kobieta, prawdziwa szlachcianka.... Przyznam się sąsiadowi, że miałem pewne wątpliwości, wahałem się, bo zawsze idzie o życie ludzkie.... ale teraz, gdy sama kobieta zrozumiała doniosłość sprawy, już się nie waham i będę nieugięty.

— Bardzo dziękuję panu dobrodziejowi — mówił Poluś z wdzięcznością w głosie.

— Sąsiedzie, idziemy — rzekł gospodarz, spojrzawszy na zegarek.

— Jestem gotów — zerwał się Poluś z krzesła.

Gdy byli już na ulicy, zaproponował Poluś dorożkę.

— Nie opłaci się, sąsiedzie ... kilka kroków i już Marszałkowska.... a kto powiedział ciotce sąsiada, pannie Celinie, o zamierzonym pojedynku?

— Służba hotelowa, bo przecież wszyscy rozumieją, że takiej obelgi nie puszcza się płazem....

— Ot, widzi sąsiad — uśmiechnął się zadowolony Sopotkiewicz — jaką dobrą opinię mają Ukraińcy... Gdyby ktoś z innych stron, zdziwiliby się wszyscy, że żąda wogóle satysfakcyi.... taką opinię trzeba szanować i dbać o jej zachowanie. Zatem służba....

— Tak jest, panie dobrodzieju.

— A wie sąsiad, że istotnie nie przypominam sobie, aby która sprawa honorowa była tak głośną, jak sąsiada.... to też postaram się, by jej rozwiązanie w niczem nie uchybiło honorowi szlacheckiemu.

— I powiada pan dobrodziej, że jest tak znana? — spytał Poluś zaniepokojony, że wcześnie może dojść na Ukrainę, zanim odbędzie się pojedynek.

— Tak, sąsiedzie.... wczoraj miałem dowód oczywisty.

— Jaki?

— Idę sobie ulicą, wtem spotykam dawnego sąsiada i przyjaciela, który przyjechał tu po żniwiarko-wiązałkę.... i ten ledwie mógł uwierzyć, by podobny despekt spotkał szlachcica od kupczyka. Zkąd wiesz? — pytam go — a on odpowiada, że całe miasto o tem mówi.

— To przykra rzecz — przemówił Poluś po chwili — ale da Bóg, że pomszczę się krwawo za zniewagę... a który to sąsiad?

— Z waszych okolic.... Berezowicz.

— Co? Berezowicz? — spytał Poluś blednąc.

— Tak jest.... Cóż to sąsiadowi?

— Nic, nic.... niemile mnie dotknęło, że on wie, bo zależy mi na Berezowiczu.

— Wie o początku — uśmiechnął się Sopotkiewicz — dowie się o końcu, i wszystko będzie w porządku.... Oto i kamienica radcy.

Słowa Sopotkiewicza nie bardzo pocieszyły Polusia, i zły, chmurny szedł na pierwsze piętro.

Sopotkiewicz zadzwonił, pytając służącej:

— Pan radca w domu?

— Czekam.... czekam — odezwał się gruby głos radcy z przyległego pokoju — a, witam, witam....

(Dokończenie nastąpi).

otwarta zostanie w listopadzie b. r. w Petersburgu. Wystawa ma na celu przedstawienie pełnego obrazu życia i otoczenia dziecka od dnia jego urodzenia do wieku szkolnego włącznie.

— **Wystawa żyjących malarzy.** W St. Louis podczas wystawy przyszłorocznej ma się odbyć także wystawa malarzy żyjących. Tym razem jednak nie dzieła malarzy, lecz oni sami mają być wystawieni podczas swej działalności artystycznej. Pomysł wykonany będzie w Paryżu, przy pomocy kinematografu. Dwudziestu najlepszych malarzy francuskich fotografowanych jest w pracowniach. Carolus Duran n. p. został odfotografowany, gdy maluje dużą grupę rodzinną; Jan Beraud i Dagnan-Bouveret pracują nad obrazami religijnymi, Detaille nad wielkim obrazem wojskowym. Kamil Hipolit Delphy i Ridgway Knight malują zawsze na świeżem powietrzu i tak też będą na wystawie pokazywani, Chartran i Antonio de la Gandara ukazują się w kinematografie, malując portrety kobiece.

— **Strasznej katastrofy** uniknął w tych dniach szczęśliwie jeden z największych parowców Towarz. hambursko-amerykańskiego „Fürst Bismarck" podczas podróży z Hamburga do Nowego Jorku. Parowiec, wiozący przeszło 1000 podróżnych, zatrzymał się, jak zwykle, w porcie Cherburg w czasie wielkiej burzy. Nagle, tuż około parowca, wzniósł się olbrzymi słup wody i zalał cały pokład, przewracając stojących na podładzie podróżnych. Badania wykazały, że piorun uderzył w łańcuch, łączący z brzegiem dwie miny, ułożone na dnie portu na przypadek wojny i spowodował ich wybuch. Gdyby miny wybuchnęły pod okrętem, setki osób znalazłyby śmierć w falach, a okręt uległby zupełnemu zniszczeniu.

Kronika prowincyonalna.

— **Zakopane.** *(Nowe towarzystwo udziałowe).* Dnia 27 z. m. ukonstytuowało się tu stowarzyszenie udziałowe, mające na celu urządzenie oświetlenia elektrycznego w Zakopanem. Prezesem wybrano dr. Chramca, jego zastępcą hr. Władysława Zamoyskiego, a dyrektorami pp.: Stablewskiego, Sieczkę i Regieca. Zebrano już 100.000 K. Przypuszczalny kosztorys wynosi około 240.000 K.

(Lekarz klimatyczny). Komisya klimatyczna otrzymała jako lekarza klimatycznego dr. Karola Iwanowskiego, lekarza powiatowego z Przemyśla, na czas od 1 czerwca do 31 sierpnia b. r., a przez ten czas ma rozpisać konkurs na lekarza klimatycznego.

— **Zaleszczyki.** *(Śmierć w płomieniach).* W Winiatyńcach wybuchł w tych dniach pożar, który zniszczył dwa gospodarstwa włościańskie. W płomieniach zginął ojciec jednego z pogorzelców, 70-letni Józef Korol, który w czasie krytycznym spał w stajni.

— **Stanisławów.** *(Samobójstwo).* W gmachu tutejszego urzędu górniczego, przy ulicy Romanowskiego, odebrał sobie wczoraj wieczorem życie dwoma wystrzałami z rewolweru, skierowanymi w okolicę serca i w szyję, 40-letni Piotr Molter, były dozorca kopalniany. Powodem samobójstwa nędza.

— **Żółkiew.** *(Pożar).* W gminie Derewni, tutejszego powiatu, spłonęło dnia 26 z. m. 24 zagród włościańskich, wartości 13.000 K. Pożar, według wszelkiego prawdopodobieństwa wzniecony został zbrodniczą ręką.

— **Strzyżów.** *(Pożar).* Na folwarku zwanym „Berdechów" w Jaworniku niebyleckim wybuchł onegdaj, wskutek uderzenia piorunu w dom mieszkalny, pożar, którego ofiarą padł cały folwark. W płomieniach zginęło 10 koni, 2 woły i 3 sztuk nierogacizny. Szkoda wynosi przeszło 15.000 K. i tylko w części była ubezpieczona.

— **Wieliczka.** *(Wypadek w menażeryi).* Onegdaj w bawiącej tu menażeryi Kludskiego zdarzył się straszny wypadek. Syn właściciela panoramy, 15-letni Ferdynand Hoffman, zakradł się tyłem do menażeryi i zbliżył się zanadto do lwicy. W tej chwili lwica pochwyciła Hoffmana łapą za kark i pokaleczyła chłopca w straszny sposób w głowę i obie ręce. Na rozpaczliwy krzyk Hoffmana nadbiegł mu z pomocą posługacz Sitko i bijąc rozjuszoną lwicę żelaznym prętem, uratował chłopca z pazurów zwierzęcia.

— **Podwołoczyska.** *(Śmiertelny wypadek na kolei).* Na tutejszym dworcu kolejowym został zabity w dniu 28 z. m. podczas przesuwania wozów towarowych dozorca wozów 45-letni Feliks Gnida. Gnida chcąc przyczepić wóz stojący do trenu, dostał się między zderzaki, które zgniotły mu klatkę piersiową, powodując śmierć natychmiastową. Nieszczęśliwy pozostawił żonę i 4 dzieci.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Wczorajsze wznowienie „Wolnego strzelca" pozwoliło nam poznać p. Łopatyńską w najpoważniejszej i śpiewacko najbardziej „odpowiedzialnej" partyi, jaką dotychczas powierzano jej w naszym teatrze.

Próba powiodła się wcale dobrze — piękny głos artystki, jakkolwiek z początku nieco zmatowany, wkrótce przyszedł do zwykłej swej pełni dźwięku i barwy, a pod względem technicznego wykonania i artystycznej interpretacyi nie pozostawiała wczorajsza Agata również nic do życzenia.

Mniej nieco zadowolił p. Paszkowski, który po p. Jerominie objął trudną partyę Kaspra; głównie może z tego powodu, że najważniejsze jej ustępy, jak zwłaszcza piosnka hulaszcza w pierwszym akcie i finał tegoż aktu leżą p. Paszkowskiemu za nisko. Jeżeli która, to ta właściwie partya wymaga zupełnie zdecydowanego basu ze wszystkimi niskimi tonami i charakterystyczną, możliwie najjędrniejszą barwą głosu. P. Paszkowski powinienby także starać się o wyraźniejszą dykcyę.

Bardzo dobrze wyprowadził p. Fedyczkowski małą partyę leśniczego, objętą po p. Paszkowskim, tak pod względem głosowym, jak i śpiewackim.

Inni soliści znani są już z dawniejszych przedstawień. Zupełne uznanie należy się p. Elszykowi, który dyrygując pierwszy raz trudne dzieło, przeprowadził je aż do końca w należytych tempach i bez najmniejszego szwanku.

s. b.

Salon okrężny. Dzieła sztuki przeznaczone na pierwszy Salon okrężny artystów polskich, nadeszły już z Warszawy do Lwowa. Wystawa będzie otwartą za kilka dni.

Na razie donosimy, że salon obejmuje przeszło 150 prac naszych artystów.

P. Artur Zawadzki, znany artysta dramatyczny z Warszawy, daje w teatrze miejskim w nadchodzącą niedzielę po południu swoje „komedye transformacyjne", których oryginalność polega na tem, że wszystkie kobiece i męskie role w 38 odmianach wykonywa sam w jednej osobie autor i aktor.

Nowość ta ma zajmującą treść literacką i akcya toczy się bez przerwy tak, że widz otrzymuje wrażenie, jak gdyby działających osób było kilkanaście.

Prócz dwóch komedyj transformacyjnych p. t.: „Romantyczna noc" i „Gabinety w restauracyi" wypełnią program dwie jednoaktowe komedye „mimiczne" p. t. „Ręka" (La Main) i „Twórca lalek" (L'Hommes aux poupées).

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz drugi „Maszyna", dramat w 4 aktach przez dr. Tadeusza Rittnera (odznaczony 1. nagrodą na konkursie im. Henr. Sienkiewicza).

W piątek, po raz siódmy „Druciarz", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Uczczenie profesora dr. Oswalda Balzera.

Uniwersytet lwowski święcił dzisiaj niezwykłą uroczystość wręczenia dyplomu na doktora filozofii *honoris causa* jednemu z najbardziej zasłużonych z pośród grona profesorskiego, dr. Oswaldowi Balzerowi.

W auli uniwersyteckiej zgromadziła się bardzo liczna publiczność. W pierwszych rzędach krzeseł zasiedli najwyżsi dostojnicy Kościoła, reprezentanci władz i urzędów krajowych, liczny zastęp pań, w tyle młodzież akademicka. Na podwyższeniu stanął Rektor Uniwersytetu w otoczeniu promotora profesora dr. Finkla i dziekana wydziału filozoficznego prof. dr. Antoniewicza, po lewej stronie profesor dr. Balzer, w głębi liczny zastęp profesorów i docentów tutejszego Uniwersytetu.

Pierwszy przemówił rektor Ochenkowski:

Wręczanie dyplomu honorowego doktora należy niezawodnie do radosnych chwil w życiu uniwersyteckiem. Skąpimy sobie jednak sami tej radości stawiając wysokie warunki dla osiągnięcia tego zaszczytu. Dzięki więc Tobie szanowny kolego, że możemy sobie dziś pofolgować i wyrazić naszą radość nietylko w naszem ścisłem kole, lęcz razem z tymi, którzy zawsze są gotowi brać serdeczny udział w ważniejszych uroczystościach tego Uniwersytetu. Możemy sobie dziś pofolgować i w całej pełni wyrazić naszą radość, bo obdarzamy wysoką Uniwersytetu godnością człowieka ze wszech miar godnego. Duże to jest słowo, bo choć na godność człowieka składa się na pozór mało, to w gruncie rzeczy dużo, bardzo dużo na to potrzeba. Dwa wprawdzie tylko czynniki składają się na tę godność t. j. umysł i charakter, ale oba muszą być wyrobione, wykształcone i tu właśnie mnożą się i potęgują trudności.

Mnożą się one i potęgują, bo pochodzą często z bogactwa sił tak umysłu, jak i charakteru, a wtedy ile to, dobijając się własnej godności, walk — pomijam już walki z ludźmi — ale walk z sobą człowiek stoczyć musi, to czasem trudno pojąć, bo wszak często tyle się tu spotyka sprzeczności w kierunkach własnych myśli i uczuć, z któremi jednak ład zrobić trzeba tak, ażeby się one ostatecznie do siebie dostroiły, wyszły czyste, harmonijne i stworzyły tę całość człowieka, w którym uczucie nie zawiedzie myśli, a myśl uczucia. I wszystkie te wysiłki, ta cała praca, to nie dla czczego blasku i świetności, bo szata godności ludzkiej, to nie szata odświętna, ale na codzień. W tem sądzę tkwi jej wielka, wszechstronna wartość. Może i powinien człowiek pielęgnować godność swą w skromnym zakątku, bo i tam jest jej miejsce, ale powinien to robić i dla tego także, ażeby być gotowym do wejścia z nią, jeżeli okoliczności tego wymagać będą i na szeroką arenę życia, na której indywidualność człowieka silniej się zaznacza, a więc w wypadkach, gdzie idzie o godność zawodu, lub korporacyi, do której się należy, a już szczególniej gdzie idzie o godność narodu, którą tylko godni ludzie wysoko nieść mogą, która jest skarbem dla każdego narodu, a tym większym dla takiego, który dużo stracił, który jednak własną pracą i zasługą dużo zdobyć pragnie.

Zdaje mi się, że podpatrzyłem czy podsłuchałem, jak to Ty szanowny kolego pojmowałeś i pojmujesz ten frazes kształcenia godności człowieka i jak zadanie to potrafiłeś urzeczywistnić, będąc powołanym od pracy swej skromnej, chociaż bardzo dzielnej, uczonego badacza do obrony sprawy, w której objawiało się poczucie godności narodowej. Zapewne nie uczyniłem tego dokładnie, ale zostawiam w tej chwili wymowniejsze i głębsze odkrycie Twojej osobistości innym moim kolegom.

Po mowie Rektora zabrał głos profesor dr. Antoniewicz:

Dnia 10 października 1902 na pierwszem tegorocznem posiedzeniu fakultet filozoficzny uchwalił jednogłośnie uczcić Ciebie nadaniem Ci tytułu doktora filozofii *honoris causa*, a Najwyższem postanowieniem z dnia 14 lutego b. r. raczył Najjaśniejszy Pan ku naszej prośbie się przychylić.

Uchwała ta nie była jedynie jednogłośną i jednomyślną. W owacyjnem przyjęciu wniosku tego przez wszystkich przejawiała się wola ogólna.

Przed 5 laty podniosłeś słusznie w Twem przemówieniu rektorskiem, że niema po dziś dzień statutu uniwersyteckiego, któryby Uniwersytetowi zakreślał jakiekolwiek inne dalsze cele prócz nauczania. Jednakże dodajesz tak trafnie, że siła stosunków faktycznych postawiła ponad Uniwersytetami pracę twórczą nad rozwojem i postępem nauki.

A ten dwoisty kierunek jednolitego powołania tak pięknie się objawia w prawach przysługujących nam dla wyróżniania znakomitych rezultatów osiągniętych tak w jednym jak i w drugim kierunku. Promowaliśmy tutaj niedawno młodzieńca na doktora filozofii *sub auspiciis Imperatoris*, dziś przy tak licznym współudziale przyznajemy najwyższe odznaczenie jakiem rozporządzamy, ten dyplom doktora filozofii *honoris causa*, naszemu koledze za twórczą pracę naukową.

Jeżeli w jednym roku *ex consensu omnium* na podstawie jednogłośnych uchwał naszych, za zgodą najwyższych czynników, odznaczamy rezultat raz znakomitego nauczania i uczenia się, a następnie owoce wielkiej wartości, pracy twórczej nad rozwojem i postępem nauki, to stwierdzamy, że oba kierunki istnieją, że *Universitas discens et Universitas docens* są pojęciem nierozłącznem i że wypadkową obu tych sił, jest silnie i energicznie wynosząca się linia życia umysłowego i naukowego w Uniwersytecie naszym.

We wszystkich fakultetach uniwersyteckich krystalizuje się naukowa myśl, wszechstronność życia ludzkiego, społeczna przynależność i idealna wolność duchowa, narodowość i ludzkość, a fakultety te mają nie tylko między sobą punkty styczne, ale wprost łączne.

Nasz fakultet filozoficzny ma takich punktów stycznych i łącznych najwięcej. Dlatego też zaliczaliśmy już od dawna Ciebie do jednego z tych, którzy nam są najniezbędniejsi.

Następnie skreślił mowca ogólną działalność naukową prof. Balzera. Mówił o wysokiej wartości dzieła jego „Genealogii Piastów", i rozprawy z dziedziny prawa polskiego; mówił o pierwszych początkach jego zawodu, który tak chlubnie zaczął pracą „O kancelaryi i aktach grodzkich w XVIII w." i dziełem „O reformie w sądownictwie polskiem przeprowadzonej przez sejm warszawski z roku 1578, ustanawiający najwyższą instancyę pod nazwą Trybunału koronnego.

Wyliczywszy długi szereg dzieł, wśród których znajdują się wydawnictwa światową posiadające sławę, wspomniawszy o doniosłej i skutecznej pracy pedagogicznej prof. Balzera, o jego „Historyi porównawczej praw słowiańskich", „Historyi ustroju Austryi" i o „Studyach nad historyą prawa polskiego", określił mowca znaczenie społeczne, narodowe tej tak rozległej działalności.

W prawach, w ustawodawstwach, odbijają się jak w źwierciadle objawy życia narodowego. Ustawy, to wola zniewalająca wszystkich, to przepiękna architektoniczna struktura, obejmująca wszystkie momenty zasadnicze i konstrukcyjne.

Spoglądając tak na nie, na jednej osi ustawione, otrzymamy mimo całą różnorodność stylów, impulsów społecznych i indywidualnych, jakiś wspólny przekrój, ogólne przecięcie, obraz etyki społecznej narodu polskiego.

I do tego zrozumienia, do tego objęcia całokształtu publicznej, społecznej etyki doszedłeś Ty dwudziestoletnią pracą umysłową.

I dlatego czujemy i wiemy, że w polskim i pozapolskim a bliskim nam świecie naukowym, z radością przyjętą zostanie wieść, o udzieleniu Ci tytułu doktora *honoris causa* za Twe zasługi naukowe.

Zanim jednak odczyta p. Promotor Twój dyplom doktorski podziękować Ci jeszcze muszę za mężną, a tak szczęśliwą obronę ojczystej ziemi.

Gdy naród uczuł się w swych prawach zagrożonym, Ty stałeś się obrońcą tej sprawy i gotów byłeś położyć na szali wszystko, aby tylko stało się zadość sprawiedliwości, ofiarowałeś swoją znakomitą wiedzę, aby stanąć godnie ku pomocy sprawiedliwemu sędziemu. Dojrzałą myślą ogarnąłeś całą ogromną bryłę tych spornych spraw i podniosłeś ją do światła dla uspokojenia narodu.

Przez te Twoje zasługi, przez pracę całego życia, cieszymy się podwójnie, gdy możemy ją tak uczcić, oddając Ci najwyższą godność, jaką mamy do rozporządzenia — godność doktora *honoris causa.*

Po mowie prof. Bołoz-Antoniewicza, którą podajemy w streszczeniu, odczytał promotor profesor Finkel następującą treść dyplomu:

„Summa auctoritate Augustissimi Imperatoris ac Regis Francisci Josephi I. Nos Rector Uniwersitatis Leopolitanae ordinisque Philosophorum Decanus in Virum Clarissimum Osvaldum Balzerum Universitatis Leopolitanae Facultatis iuridicae professorem ob multa opera ingeniosissime scripta et patrii soli integritatem viriliter et prospere defensam ex decreto ordinis philosophorum consentiente Universitatis senatu honoris causa philosophiae doctoris nomen iura et privilegia contulimus in ejusque rei fidem hasce litteras Universitatis sigillo sanciendas curavimus". Leopoli, die IV. mensis Juni MCMIII. H. T. Universitatis Rector, Ochenkowski; Ord. Philos. H. T. Decanus, Bołoz-Antoniewicz; Promotor rite constitus Finkel, Univ. Leop. C. R. secretarius Winiarz.

Dyplom powyższy wręczył Promotor prof. Balzerowi, który w gorących, szczerem wzruszeniem przejętych słowach podziękował wszystkim za ten zaszczyt, jaki go spotyka, wlewający weń nowe życie, nową treść, ciepło serca. Ta nagroda — mówił prof. Balzer — jaką biorę z rąk waszych, przenosi moje zasługi.

Na fakultet filozoficzny nie wchodzę jako obcy. Łączyły mnie z nim rozliczne węzły. Nie kładę nacisku na to, że byłem niegdyś jego słuchaczem, nie śmiem także zwracać tutaj uwagi na łączne z nim prace moje. Mam na myśli inne węzły, trwalsze, silniejsze. Jeżeli z dumą twierdzić mogę, że profesorowie wydziału filozoficznego byli chlubą i dumą całego Uniwersytetu, to ja osobiście jednemu z nich mam najwięcej do zawdzięczenia.

Prof. Liske był pierwszym, który zachęcił mnie do badań naukowych, a przez prof. Liskego zaciągnąłem dla tego mój pierwszy dług wdzięczności wobec wydziału filozoficznego. Dzisiaj zaciągam drugi.

Z tą Wszechnicą lwowską łączą mnie wszystkie węzły uczuć i wspomnień. Tutaj byłem słuchaczem, docentem, profesorem. — Dzisiejsza uroczystość zacieśni je bardziej. Jest ona także dla mnie nagrodą podwójną. Pracowałem dla nauki, bo ona była potrzebą mojej duszy, a nie dla uznania. Więc jeżeli dzisiaj wynagradzacie pracę moją, to biorę nagrodę z nawiązką — bardziej szczęśliwy, niż zasłużony.

W pracy mojej miałem także inny cel — cel ogólny. Nauka, w rzędzie prac społecznych, idzie na czele. Stoją w niej dwa pola otworem: Kultura materyalna, może bardziej potrzebna, ale przemienna, i duchowa, istotna, nieśmiertelna.

I ona ma największą doniosłość w życiu narodów — jest ich bytem. Znamy upadki rozlicznych państw, nie znamy jednak mocy ludzkiej, która potrafiłaby pozbawić życia narodu, stojącego wiernie przy sztandarach własnej kultury. Narody nie giną od zabójstwa, lecz od samobójstwa! Dlatego jest praca duchowa czynnikiem rozstrzygającym w społeczeństwie — jest kordyałem przeciwko własnemu zwątpieniu, rodzicielką jasnych myśli i warunkiem bytu.

Przed dwudziestu laty ślubowałem, niepewny, poświęcenie sił mych nauce. Ta dzisiejsza godność, pociągająca za sobą nowe wymagania, skłania mnie do nowych ślubów wiernego wytrwania w służbie dla nauki. Ślubuję!

Po mowie prof. Balzera, przerywanej często hucznymi oklaskami, składano mu i jego rodzinie powinszowania.

O godzinie pół do 2-iej zakończono ową pamiętną w dziejach naszego Uniwersytetu uroczystość.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 4 czerwca. *(Kursa giełdy wiedeńskiej)*. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 275·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 270·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 276·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. 255·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. —·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. 89·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 119·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 438·—, Clary 40 zł. m. k. 166·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 84·25, Losy m. Krakowa 20 zł. 74·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 69·—, Ofen 40 zł. 170·—, Palffy 40 zł. m. k. 170·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 54·35, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27·—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 68·—, Salma 40 zł. m. k. 236·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 75·—, Pożyczka St Genis 40 zł. m. k. 270·—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 442·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·90 do 21·—, na czerwiec *loco* Aussig 22·— do 22·10. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·— do 41·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 29·50 do 30·—. *(Ceny w koronach)*.

Targ zbożowy.

Lwów, 3 czerwca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·75 do 7·90, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·25 do 6·30, żyto na termina 6·— do 6·20, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·25, owies obroczny na termina 5·80 do 6·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·— do 6·50, rzepak 8·50 do 9·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 10·—, wyka 4·50 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·75, hreczka 6·25 do 6·50, kukurudza nowa 5·50 do 6·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 70.— do 85·—, koniczyna biała 50·— do 90·—, koniczyna szwedzka 60·— do 90·—, tymotka 35·— do 40·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 16·75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 9·25 do 9·75,

OSTATNIA POCZTA

Jako nowego naczelnego prezesa Szląska — wymieniają magnata szląskiego hrabiego Thiele-Wincklera, który niedawno uzyskał od cesarza Wilhelma szczególne uznanie za opis swych wrażeń podróży po Ameryce. Hrabia Franciszek Hubert Piotr v. Thiele Winckler liczy obecnie lat 45, był landratem i rotmistrzem gwardyjskiego pułku huzarów.

Berl. Local-Anzeiger ogłasza interwiew swojego korespondenta monachijskiego z p. Podewilsem, który tylko co wrócił z Berlina, dokąd jeździł przedstawiać się w charakterze kierującego ministra bawarskiego. P. Podewils zapewnił, że odniósł jak najlepsze wrażenie z berlińskiej wizyty. Przeważną część pobytu w Berlinie spędził z hr. Buelowem, z którym zresztą nie omawiał ważnych spraw politycznych dlatego poprostu, że w tych wszystkich sprawach istnieje najzupełniejsza zgoda między Bawaryą a Prusami. Rozsiewanie przez pewną część prasy pogłosek o nieporozumieniu między temi dwoma królestwami należy uważać za manewr wyborczy, pozbawiony wszelkiego realnego podkładu. Ministrowie nie potrzebowali łagodzić i usuwać sprzeczności obustronnych interesów państwowych, gdyż takiej sprzeczności absolutnie nie było i niema.

W sprawie zniesienia §. 2 ustawy o Jezuitach, oświadczył p. Podewils, że Bawarya w tej kwestyi szła od początku ręka w rękę z Prusami i pragnie — podobnie jak one — zmiany ustawy, ale niestety uzyskanie dla tej zmiany większości w Radzie związkowej jest na razie niemożliwe. Minister zakończył interwiew wyrażeniem zachwytu nad pięknością Berlina, a zwłaszcza „alei Zwycięstwa“ tudzież nad pałacem kanclerza, którego urządzenie ma być „przedziwnie pełnem smaku połączeniem nowoczesnego komfortu z włoskim renesansem“. „W Baedekerze, mówił p. Podewils, — powinienby pałac kanclerza figurować pod trzema gwiazdkami i krzyżykiem“.

Była chwila, w której zdawało się, ze stanowisko gabinetu Combesa zostało zachwiane, i że stosunki rządu do większości zwanej *le bloc* pozostawiają wiele do życzenia. Dziś znowu panuje zupełna pogoda na firmamencie ministeryalnym, znikły wszystkie niedomagania i gabinet może liczyć na bezwzględne poparcie wiernej swojej większości. — I cóż się stało? — Oto p. Combes poświęcił znowu kilkadziesiąt stowarzyszeń religijnych na ołtarzu większości i tą ofiarą, zdobył sobie napowrót jej zaufanie i poparcie. W tych dniach odbyły się konferencye między prezydentem gabinetu a delegatami większości, które doprowadziły do zupełnego porozumienia. Przedmiotem narad było stanowisko, jakie zajmie rząd wobec podań stowarzyszeń religijnych kobiecych o autoryzacye.

Chcąc także i socyalistom obiecać coś miłego zapowiedział minister coś w rodzaju podatku dochodowego! Projekt ten nie jest jeszcze dokładnie sformułowany, ale w każdym razie zasada tego podatku tak drogiego socyalistom zostanie w projekcie zawarta. Minister skarbu Rouvier ma go wnieść niebawem do Izby. Minister w końcu konferencyi nie omieszkał zachęcać deputowanych do oszczędności, której wymaga konieczna równowaga budżetu już i tak bardzo zachwiana.

Konferencya ministra z delegatami i jej rezultat wywołały ogólne zadowolenie w prasie radykalnej, która z radością wita powracającą znowu harmonię między gabinetem a większością Izby.

Jerzy Clemenceau, który znowu objął naczelną redakcyę dziennika *Aurore* pisze, że konferencya zawiodła oczekiwania tych co rachowali i już eskontowali nieporozumienia między gabinetem a pojedynczemi grupami większości. Ten piękny sen klerykałów się nie spełnił, i dziś oba czynniki t. j. władze wykonawcze i legislacyjne działać będą wspólnie w zupełnem porozumieniu.

Doniesienia z Paryża potwierdzają wiadomość, że projekt Anglii, ażeby zezwolić rządowi chińskiemu na wypłatę odszkodowań wojennych w srebrze, a nie w złocie, niema widoków przyjęcia ze strony interesowanych mocarstw.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 czerwca. *(Tel. pr.)* Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył wiceprezydent dr. Leo, wybrała Rada miejska dyrektorem „Kasy oszczędności m. Krakowa“, dr. Walentego Staniszewskiego, adwokata krajowego i drugiego wiceprezydenta miasta, 32 głosami na 35 głosujących. Mniejszość wstrzymała się od głosowania i oświadczyła w deklaracyi, że jest przeciwna równoczesnemu piastowaniu przez jedną i tę samą osobę mandatu radnego miejskiego i stanowiska dyrektora Kasy oszczędności. Dalej uchwaliła Rada miejska utworzyć posadę trzeciego dyrektora Kasy, wynagradzanego w miarę czynności a wybieranego przez wielki wydział Kasy oszczędności na 6 lat. W głosowaniu imiennem odrzuciła Rada rezolucyę p. Daszyńskiego, iż obowiązki dyrektora Kasy kolidują z obowiązkami radnego miejskiego.

Nowy dyrektor dr. Staniszewski oświadczył, że nie złoży mandatu do Rady miejskiej, ponieważ na łączenie tych dwóch stanowisk dozwala ustawodawstwo, on zaś nie chce tworzyć precedensu ścieśniania praw obywatelskich.

W końcu posiedzenia uchwalono odstąpić bezpłatnie grunt pod budowę domu krakowskiego Towarzystwa lekarskiego.

Kraków, 4 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Nowo wybrany dyrektor miejskiej Kasy oszczędności, p. Staniszewski złoży w najbliższym czasie obowiązki II. wiceprezydenta miasta. Jako kandydata na stanowisko to wymieniają przewodniczącego sekcyi szkolnej, redaktora Chylińskiego.

Wiedeń, 4 czerwca. Najj. Pan odebrał dziś przysięgę od metropolity lwowskiego, Szeptyckiego, jako tajnego radcy. Asystował przy tym akcie hr. Gołuchowski.

Wiedeń, 4 czerwca. Na ogólnych posłuchaniach u Najj. Pana byli dziś: Metropolita Szeptycki, biskup Pelczar, hr. Roman Potocki.

Wiedeń, 4 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał staroście Emilowi Glenickiemu we Lwowie, z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku, w uznaniu długoletniej, wydatnej służby — krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 4 czerwca. Od wczoraj obraduje państwowa rada kolejowa zebrana na wiosenną sesyę. Minister kolei Wittek powitał zebranych. Wybrano trzy stałe komisye na okres 1903/1904.

Wiedeń, 4 czerwca. Zmarł profesor matematyki na Uniwersytecie wiedeńskim Leopold Gegenbauer.

Praga, 4 czerwca. Komitet wykonawczy stronnictwa narodowo-wolnomyślnego odbył posiedzenie, na którem przeprowadzono dyskusyę o stosunkach politycznych i powzięto taktyczne uchwały.

Budapeszt, 4 czerwca. Starszy burmistrz zaprzecza doniesieniu *Pester Lloyda* o rzekomem postponowaniu deputacyi miasta Budapesztu na uroczystościach jubileuszowych w Petersburgu.

Budapeszt, 4 czerwca. Woźnica pocztowy Miesna korzystając z tego, że woźny pocztowy oddalił się na chwilę do urzędu Filii pocztowej, uciekł z wozem, w którym były rozmaite pakiety i skrzynki ze srebrem i złotem, ogółem wartości 400.000 do 500.000 kor. Późno w nocy otrzymała policya doniesienie, że w Rakosfalva natrafiono na ślad złodzieja.

Budapeszt, 4 czerwca. Izba posłów sejmu węgierskiego obradowała wczoraj dalej nad sprawozdaniem rządu o stanie *ex lex*.

Petersburg, 4 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Na placu teatru Maryjskiego położono kamień węgielny pod pomnik Glinki. Na uroczystość tę przybyła siostra Glinki, krewni jego, nadto W. Ks. Konstanty Konstantynowicz i Jerzy Jerzowicz meklembursko-strelicki oraz wielu dostojników.

Tomsk, 4 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Przybył tu delegat węgierskiego ministerstwa handlu Jarosz celem nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Syberyą a Węgrami.

Neapol, 4 czerwca. W skutek pożaru zawaliła się także dzwonnica kościoła w pobliżu stojącego. Kościół sam nieuszkodzony.

Belgrad, 4 czerwca. Na tureckiej granicy wybuchła wśród żołnierzy ospa. Rząd serbski zarządził środki ostrożności, by zapobiedz zawleczeniu epidemii.

Bruksela, 4 czerwca. Stała międzynarodowa komisya cukrowa uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu zbadać najpierw ustawodawstwo tych państw, które nie przystąpiły do konwencyi cukrowej. Następnie przystąpiono do zbadania ustawodawstwa w kwestyi cukrowej — Japonii i Rumunii, lecz decyzyę co do tych obu krajów pozostawiono w zawieszeniu, ponieważ nie nadeszły pewne potrzebne dokumenty. Resztę posiedzenia wypełniło przygotowanie kwestyj, postawionych na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia, mianowicie sprawy zarządzeń, potrzebnych dla przeszkodzenia temu, by cukier premiowany przy przewozie przez państwa należące do konwencyi, usuwał się od cła kompensacyjnego.

Komisya uchwaliła obrady swe zachować w tajemnicy; obrady komisyi mają potrwać miesiąc.

Paryż, 4 czerwca. Ministeryalny senator Gotteron zamierza zainterpelować na dzisiejszem posiedzeniu Izby dep. prezesa gabinetu Combesa w sprawie napadu Marokkańczyków na gubernatora Algieru, Jounarta. Słychać, że Combes objaśni przy tej sposobności politykę rządu wobec Algieru.

Paryż, 4 czerwca. *Temps* donosi, że wysłana z Beniunif baterya miała już z bombardować wieś Zenagę.

Agencya Havasa donosi, że według wiadomości z Marokko silne wojska Berberów i innych szczepów zamierzają rozpocząć świętą wojnę przeciw Francuzom.

Paryż, 4 czerwca. Doniesienie o zbombardowaniu Zenagi nie potwierdza się. Bombardowanie tej miejscowości odłożono na najbliższy wtorek.

Paryż, 4 czerwca. Max Regis, który wracał ze zgromadzenia, zaatakowany został na dworcu przez socyalistów. Regis dał strzały rewolwerowe, jednakże chybił. Sam odniósł ranę od uderzenia kijem.

Paryż, 4 czerwca. Wszystkich urzędników ministerstwa marynarki przesłuchano w sprawie listu, jaki rzekomo miał sekretarz p. Humbertowej Parayre wystosować do ministra marynarki Pelletana. Śledztwo ma być niebawem ukończone.

Paryż, 4 czerwca. Członkowie kolonialnej grupy senatu udali się do prezesa gabinetu Combesa celem omówienia wypadków w południowym Oranie. Minister oświadczył, że rząd wydał wszelkie konieczne zarządzenia i nie zamierza uzyskać nowych zdobyczy, tylko utrzymać *status quo*.

Wilkesbarre, 4 czerwca. Komitety wykonawcze zjednoczonych robotników górniczych ogłaszają, że rozważają sprawę powszechnego strejku robotników węglowych. Uskarżają się, że pracodawcy nie uznali zastępców robotników w komitecie ugodowym, który ustanowiono z łona mianowanej przez Roosevelta komisyi dla załatwienia spraw spornych. W skutek tego kwestyj spornych dotąd jeszcze ostatecznie nie załatwiono.

Valparaiso, 4 czerwca. Podczas burzy rozbiła się angielska barka „Foyledale“, przyczem 12 osób utraciło życie. Wiele okrętów doznało uszkodzeń. Obawiają się, że parowiec „Arequipa“ poszedł na dno. Na pokładzie było 80 osób.

Valparaiso, 4 czerwca. Parowiec „Valparaiso“ zatonął w skutek onegdajszej burzy. W falach zginął kapitan, żona jego, oficerowie i większa część załogi.

Waszyngton, 4 czerwca. Tutejsza ambasada rossyjska otrzymała doniesienia z Petersburga, że opróżnienie Mandżuryi przez Rossyę postępuje ciągle naprzód a ostatecznie wycofanie wojsk nastąpi we wrześniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 czerwca 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·26, Renta majowa 100·40, Węgierska renta koronowa 99·40, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 668·—, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 734·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 528·50, Akcye Bankvereinu 483·50, Akcye Länderbanku 413·—, Akcye Kolei państwowych 682·75, Lombardy 76·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 382·—. Akcye Rima Muranyi —·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—. Losy tureckie 120·25, Ruble 252·75, 4-proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98·50, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98·75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98·25.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 4 czerwca 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·26, Renta majowa 100·45, Węgierska renta koronowa 99·40, Akcye austr. Zakładu kredytowego 667·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 733·50, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 529·—, Akcye Bankvereinu 483·—, Akcye Länderbanku 412·50, Akcye Kolei państw. 682·25, Lombardy 76·25, Akcye kolei Elbethal 432·—. Akcye Fabryki broni 352·—, Akcye tytoniowe 351·—, Akcye Alpiny 381·50, Akcye Rima Muranyi 470·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1655·—, Losy tureckie 120·55, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 4 czerwca 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 666·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 732·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 529·—, Akcye Länderbanku 413·—. Akcye Bankvereinu 483·—, Akc. Bodencredit 957·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 681·75, Akcye kolei Południowej 75·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 430·50, Akcye kolei Północnej 55·60, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 380·—, Akcye Rima Muranyi 467·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1650·—, Akcye Fabryki broni 351·—, Akcye Tureckie tytoniowe 350·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·75, Renta majowa 100·40, Austryacka Renta koronowa 100·85, Węgierska Renta koron. 99·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 97·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·85. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·—, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·40, Losy tureckie 119·75, Marki 117·15, Ruble 253·—.

Berlin, 4 czerwca 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 209·50, Towarzystwo dyskontowe 186·25.

Usposobienie: słabsze.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 3. czerwca 1903

25 — 19 — 66 — 77 — 62

Następne ciągnienia odbędą się dnia 17. czerwca i 1. lipca 1903.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 czerwca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. W. hr. Stecki z Wołynia, T. Jurkasch z Rossyi, B. Kupczyński z Suszczyna, M. Bogdanowicz z Kossowa, B. Rozwadowski z Turówki.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. S. Zwolski i S. Zawistowski z Bryniec.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. Ronwid z Kijowa, W. Ostrowski z Myszkowiec.

HOTEL CENTRALNY.

PP. M. Domański z Podola ros., W. Ostrowski z Drohowyża.

HOTEL IMPERIAL.

P. J. hr. Męciński z Partyna.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Przyjeżdża do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi). Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 (włącznie).
—	7·35	*) z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie).
—	8·15	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mezo Laborcz (Pesztu).
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5 40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	8·04	z Brzuchowiec (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	8·25	z Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 w dnie powszednie).
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·12	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·35	z Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).

Na dworzec „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15		z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Körözmezö, (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	5·50	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	*) do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
—	1·14	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
—	1·55	do Pustomyt, (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·10	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·15	*) do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Tuchli, (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·30	do Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 włącznie).
—	3·40	*) do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dnie powsz., od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·14	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	7·20	do Przemyśla (od 1/5 do 31/10 wł.), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	9·55	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżny, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudnia, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9).
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. czerwca 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	579	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	—	101	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	70	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	97	90	98	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	-
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	97	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	79	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	116	90	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. czerwca 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.40	100 60
styczeń-lipiec	100.20	100 40
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.45	100.65
kwiecień-październik	100.40	100.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	170.—	176.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.75	154.75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182.75	184.75
„ „ 1864 po 100 zł.	245.—	249.—
„ „ 1864 po 50 zł.	245.—	249.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.50	300 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.75	120.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.90	101.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.30	101.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506.—	510.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.70	129 70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.—	100.85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.40	101.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	120.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.40	99.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	155.—	157.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200.—	202.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	200.—	202.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 65	99.65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276.—	281.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.15	108 15
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98 75	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.75	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.50	99.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89 —.	90.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.—	90.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275.—	279.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270.—	273.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.75	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.75	98 70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101 80
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.80	101.80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.35	101.35
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.40	101 40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.75	110.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.25	117.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.50	101.50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.—	94.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99 60	100.60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.50	100.50
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.75	19.75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	438.—	441.50
Clary 40 zł. mk.	163 —	171.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69 —	73 —
Palffy 40 zł. mk.	170 —	180 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54 35	55.35
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.—	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	71.50
Salma 40 zł. mk.	236.—	242.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	77.—
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	320.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	275.50	276.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2700.—	2705.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	731.50	732.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	517.—	518.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	539.—	541.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240 —	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	412.50	413.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1641.—	1651.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	529.—	530.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246.—	247.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	252.—	252.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	420.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5550.—	5570.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578.—	581.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	408 50	409.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	871.—	873.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	665.—	670.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1048 —	1060.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	378 25	379.25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1648 —	1660.—
Schodnicy 500 kor.	740.—	750.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385.—	390 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.17½	117.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.70	239.95
Paryż za 100 franków	95.25	95.35
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117.45
Włoskie banki	95.20	95.40
Francuskie banki	95.22½	95.40
Szwajcarskie banki	95.22½	95.40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.31	11.35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06—	19.09
20-markówka	23.44	23.52
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.17½	117.35
Włoskie banknoty za 100 lir	95.20	95.40
Ruble	2.52¾	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 36/3 (7) [4426 3—3]
Dnia 22. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 8. sądu tutejszego odbędzie się relicytacya realności w Obodówce wyk. hip. 96 z przynależytościami.
Nieruchomość tę oceniono na 3800 kor., przynależności zaś na 140 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2626 kor.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 1 sądu tutejszego.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.
Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 19. maja 1903.

L. 51.819. [4494 3—3]
Obwieszczenie.
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w samborskim okręgu budowniczym w latach 1903 i 1904 odbędzie się dnia 18. czerwca 1903 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.
Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1903 wynoszą: 1 w sekcyi drogowej Sambor I. 12.348 kor. 4 hal., w sekcyi drogowej Drohobycz 4309 kor. 68 hal.
Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.
Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.
Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9. maja 1903.

L. 49.825. [4412 3—3]
OBWIESZCZENIE
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w Przemyskim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 i 1906, odbędzie się dnia 16. czerwca 1903 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.
Koszta fiskalne szutru, w roku 1904 dostawić się mającego wynoszą: za 11330 m^3 80361 kor. 30 hal.
Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.
Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.
Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15. maja 1903.

L. cz. He. 58/3 (2) [4525 1—3]
Dnia 13. lipca 1903 o godz. 12 w południe odbędzie się w biurze Nr. 8 sądu tutejszego licytacya całych realności whl. 583, 586, 629, 649 i 741 ks. gr. gm. kat. Nosów z przynależytościami, składającemi się z urządzenia fabrycznego i maszynowego.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1947 kor., zaś budynki z urządzeniem fabrycznem i maszynowem na 150.420 kor.
Najniższa cena wynosi 80.508 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podhajce, dnia 10. maja 1903.

L. cz. E. 160/3 (4) [4432 1—3]
Dnia 8. lipca 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności whl. 401 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne wraz z przynależytościami, składającemi się z połowy domku drewnianego.
Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 386 kor., połowa przynależności zaś na 190 kor.
Najniższa cena wynosi 288 kor.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 26. maja 1903.

L. cz. E. 1752/2 (5) E. 144/3 (5) [4523 1—3]
W sądzie tutejszym (w realności Hollandra), odbędzie się licytacya następujących realności wiejskich, a to: I. dnia 16. czerwca 1903 o godzinie 9 rano licytacya 1) 7/8 części realności wh. 90 gm. Bojowice z przynależnością (plonami na pniu); 2) 78/112 części realności wh. 91 gm. Bojowice, zaś II. dnia 17. czerwca 1903 o godz. 8 rano licytacya realności wh. 163 gm. Balice.
Nieruchomości te oceniono: 1) 7/8 części realności wh. 90 Bojowice na 1175 kor. 13 hal., a przynależności tychże części na 13 kor. 13 hal.. 2) 78/112 części realności wh. 91 na 48 kor 66 hal. 3) realność wh. 163 Balice na 2057 kor. 71 hal.
Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi ad 1) 792 kor. 20 hal., ad 2) 33 kor 44 hal., ad 3) 1371 kor. 81 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Mościska, dnia 24. kwietnia 1903.

L. cz. E. 323/3 (4) [4462 1—3]
Na żądanie Piotra Kozaka, odbędzie się dnia 2. lipca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Nisku licytacya połowy realności lwh. 788 gm. Rudnik.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 220 kor. 50 hal.
Najniższa cena wynosi 147 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mają cy chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 26. maja 1903.

L. cz. E. 1339/2 (13) [4522]
Dnia 15. czerwca 1903, godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, odbędzie się licytacya posiadłości lwh. 295 ks. gr. gm. Staresioło.
Nieruchomość ta jest oceniona na 320 kor.
Najniższa cena wynosi 213 kor. 33 hal.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 15. maja 1903.

L. cz. E. 303/3 (3) [4526]
Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 23. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 150 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej, składającej się z domu 2 piętrowego i 2 oficyn piętrowych Rudolfa Wermutha i Samuela Grabera własnej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 52.120 kor.
Najniższa cena wynosi 26.894 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 2. maja 1903.

L. cz. E. 466/3 (4) [4428]
Dnia 31. lipca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3. sądu tutejszego licytacya:
1) realności lwh. 467 ks gr. Przeworsk;
2) 1/4 części realności lwh. 471 ks. gr. Przeworsk, Sary Siebling własnych.
Nieruchomości powyższe oceniono a mianowicie: realność ad 1) na kwotę 20 koron, realność ad 2) na kwotę 51 koron 50 hal.
Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi odnośnie do realności ad 1) kwotę 10 kor., odnośnie do realności, ad 2) kwotę 25 kor. 75 hal.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Przeworsk, dnia 23. maja 1903.

L. cz. E 487/3 (5) [4431]
Dnia 3 lipca 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, licytacya stodoły i 1 m. 453 kwadr. sążni.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1650 kor.
Najniższa cena wynosi 1100 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju codo samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 15. maja 1903.

L. cz. E. IX. 370/3 (7) [4312]
Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, odbędzie się dnia 14. lipca 1903 o godz. 12 w południe w sądzie tutejszym, sala V. t. j. B. 14—15 parter ul. św. Jana l. or. 22 licytacya realności, należącej do Baltazara Redyka w Grzegórzkach, pod lk. 77 położonej, lwh. 175 ks. gr. gm. Piaski objętej, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 110 i stojących na niej jednopiętrowej kamienicy, jednopiętrowej oficyny i domku parterowego wraz z przynależnościami, składającemi się z kluczy do drzwi.
Nieruchomość ta jest oceniona na 40.898 kor., przynależności zaś nie przedstawiają uchwytnej wartości.
Najniższa cena wynosi 20.449 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 ul. św. Jana l. 13 I. p.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 4. maja 1903.

L. cz. E. 257/3 (3) [4427]
Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu kolejowego, odbędzie się dnia 10. lip a przed poł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya Józefa Grubki własnych a) 1/16 części realności lwh. 288, b) 1/4 części realności lwh. 339, c) 1/32 części realności lwh. 335 ks. gr. gm. kat. Monowice.
Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 137 kor. 5 hal., b) na 18 kor. 75 hal., c) na 700 kor.
Najniższa cena wynosi ad a) 91 kor. 34 hal., ad b) 12 kor. 50 hal., ad c) 466 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 9. maja 1903.

L. cz. E. 1402/3 (3) [4476]
Dnia 8. lipca 1903 o godz. 8 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 18 odbędzie się licytacya realności lwh. 12 ks. gr. Stryj, położonej na przedmieściu Podzamcze, składającej się z domu parterowego murowanego, 2 oficyn piątrowych i 1 oficyny parterowej.
Wartość szacunkowa wynosi 16.000 koron.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8000 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 2. maja 1903.

L. cz. VI. 80/94 36/IV. [4373]
Dnia 13. lipca 1903 o godz. 8 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 relicytacya: I. posiadłości wiejskiej lwh. 411 ks. gr. gm. Koreczyna z budynkami i gruntem obszaru 8 morgów 1454 kwadr. sążni; II. 1 8 części posiadłości wiejskiej lwh. 80 Koreczyna z budynkami i gruntem obszaru 4 morgi 1423 kwadrat. sążni z czego $^1/_8$ wynosi 977 kwadr. sążni; III. 1/16 części drogi polowej lwh. 414. Koreczyna bez przynależności.
Nieruchomości te są ocenione: ad I. na 10.760 koron; ad II. na 700 kor.; ad III. na 5 kor.
Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad I. 5.380 kor.; ad II. 350 kor.; ad III. 2 kor. 50 hal.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 15. maja 1903.

L. cz. E. 137/3 (6) [4457]
Na żądanie Tytusa i Olgi małżonków Bukowskich w Krościenku odbędzie się dnia 4. lipca 1903 r. o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Krościenku licytacya realności lwh. 422 ks. gr. gm. Krościenko Tytusa i Olgi małż. Bukowskich w połowie własnej wraz z przynależytościami.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 570 kor.
Najniższa cena wynosi 380 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia takie, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Cena kupna uzyskana przy licytacyi będzie rozdzielona między współwłaścicieli w stosunku do zaintabulowanych na każdego z nich części.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko dnia 15. maja 1903.

L. cz. E. II. 292/3 (10) [4269]
Dnia 13. lipca 1903 o godz. $^1/_2$10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacya kamienicy jednopiątrowej ze skrzydłem oficynowem jednopiątrowem pod lk. 740$^3/_4$ 1. orj. 11 ul. Podzamcze we Lwowie położonej whl. 671/III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależytościami, składającemi się z drzwi, okien, kluczy i t. p.
Dom oceniono na 32.222 kor., a w tem przynależności na 706 kor. 80 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 16.111 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 16. maja 1903.

L. cz. E. 306/3 (4) [4484]
Na żądanie cerkiewnej kasy gminy Błyszczanka, zastąpionej przez Wasyla Czernika w Błyszczance, odbędzie się dnia 30. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya a) realności objętej lwh. 112, b) realności objętej lwh. 217 obydwie w księdze gruntowej gm. Dupliska, wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z chaty, stodoły, obrogu, karmnika, komory, pługu, brony, wozu, 2 krów dojnych i 2 cieląt, ad b) z zasiewów.
Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1760 kor., ad b) na 1000 kor., przynależności zaś ad a) 1348 kor., ad b) 18 kor.
Niniejsza cena wynosi ad a) 2072 kor., ad b) 678 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 24. kwietnia 1903.

L. cz. E. 407/3 (7) [4507]
Dnia 17. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya realności lwh. 379 w Rzeszowie, Władysława Niziola i spół. własnej, składającej się z dwóch domów i ogrodu wraz z przynależnościami.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15658 kor. 97 hal., przynależności zaś na 133 kor. 05 hal., którą to cenę przyjmuje się za podstawę niniejszego postępowania licytacyjnego.
Najniższa cena wynosi 7897 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 15. maja 1903.

L. cz. E. 3417/2 (6) [4516]
Na żądanie stowarzyszenia gospodarczo-kredytowego dla handlu przemysłu etc. w Baniłowie ruskim, odbędzie się dnia 23. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2., licytacya realności lwh. 1154 kg. gm. Kuty.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2816 kor.
Najniższa cena wynosi 1408 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. E. 844/3 (5) [4517]
Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 23. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. licytacya realności lwh. 880 Kobaki.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 661 kor.
Najniższa cena wynosi 440 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. E. 845/3 (5) [4518]
Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu, odbędzie się dnia 23. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 1101 gm. Kobaki.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 676 kor.
Najniższa cena wynosi 450 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 28 kwietnia 1903.

L. cz. E. 320/3 (3) [4464]
Dnia 1. lipca 1903 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 179 ks. gr. gm. kat. Kocoń objętej z przynależytościami.
Dom z przynależytościami oceniono na 55 kor., zaś nieruchomość na 370 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 283 kor. 34 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ślemień, dnia 10. maja 1903.

L. cz. E. 424 3 (6) [4418]
Dnia 1. lipca 1903 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w Sali Nr. 12. licytacya realności whl. 48 gm. Bogucice składającej się z gruntów w obszarze 18 morg. 83 kwadr. sążni.
Ocenienie 14330 kor.
Najniższa cena 9553 kor. 33 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 13. maja 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 2 3 (1) [4539 1—3]
Edykt konkursowy.
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Herscha Leiby Sobla, zarejestrowanego pod firmą Hersch Leib Sobel, handel drzewem w Mikuliczynie.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego i naczelnika sądu pow. w Delatynie Juliana Kulczyckiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Izydora Berlsteina w Delatynie.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Delatynie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Delatynie najdalej do dnia 4. lipca 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 29. lipca 1903 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Delatynie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 17. maja 1903.

L. cz. S. 2/2 (93) [4538]
Uchwałą tego Sądu z 5. maja 1902 L. cz. S. 2 2 (1) otworzony konkurs do majątku Sissiego Nuty Dorna, kupca w Kołomyi uznaje się po myśli §. 189. ord. konk. za ukończony.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, 29. kwietnia 1903.

Konkursa.

L. cz. 6081/3 [4408 3—3]
KONKURS.
Są do obsadzenia posady starszych naczelników kancelaryi w IX. randze przy sądzie obwodowym w a) Tarnowie, b) Wadowicach.

Podania o powyższe posady wnosić należy w przepisanej drodze do 21. czerwca 1903 do Prezydyum sądu obwodowego w ad a) Tarnowie, ad b) Wadowicach.

Prezydyum c. k. Sądu wyższego.

Kraków, dnia 28. maja 1903.

L. 2738/3 [4405 2—3]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 126 Gazety Lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady starszego dyrektora przy c. k. zakładzie karnym męskim we Lwowie z rangą i poborami VII. kl. rangi, lub posady dyrektora i kierownika c. k. zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie z rangą i poborami VIII. kl. rangi, ewentualnie opróżnić się mogącej przy c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie lub Stanisławowie posady zarządcy z rangą i poborami IX. klasy rangi, lub też posady kontrolora z rangą i poborami X. klasy rangi przy c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie lub Stanisławowie z dniem 15. czerwca 1903 upływa.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 28. maja 1903.

L. 60011/II. [4527 1—3]

KONKURS.

Na posadę expedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Dzikowie starym z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego, z ewentualnem wynagrodzeniem 1000 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Oleszyc i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 19. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 30. maja 1903.

L. 59.603/II. [4498 1—3]

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Trzcinnicy z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 798 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 29. maja 1903.

Lw. 46.756/1903 [4499]

KONKURS.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę dyrektora szpitala powszechnego w Krośnie z płacą 1400 (tysiąc czterysta) kor. rocznie.

Posada ta nadaną będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej i połączona jest z prawem do emerytury.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesione najpóźniej do 20. czerwca 1903 roku wprost do Wydziału krajowego względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, zamieścić należy krótki opis przebiegu życia, dołączyć dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z uniwersytetów Monarchii austryackiej, metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, tudzież inne świadectwa lub dokumenta wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata a w szczególności znajomość administracyi szpitalnej.

Z Rady Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 29. maja 1903.

Wyroki prasowe.

Zl. 120. [4350]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Mai 1903, Pr 17/3, die Weiterverbreitung der Nr 35 der Zeitschrift: „Pritel Lidu" vom 29. April 1903 wegen der Stelle von „A pujde-li to takhle" bis „chtela" des Artikels ohne Aufschrift in der Stelle von „Z New-Yorku" bis „chtela" nach §. 63 St. G verboten.

Zl. 121. [4402]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Mai 1903, Vr. XXIII. 48/3/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in die Form eines Kartenbriefes gekleideten, mit der Aufschrift „Innigstgeliebter Josef!" und der Unterschrift „Elsa" versehenen Druckschrift das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach § 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 25. Mai 1903.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Mai 1903, Pr. IX. 51/3, die Weiterverbreitung der Nr. 38 (753) der Zeitschrift: „Slavenska Misao" vom 20. Mai 1903 wegen der Stelle von „Nami se cini" bis „vise nego trpe" des Artikels; „Hrvatska-Slovenija. Buna u Banovini" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Mai 1903, Pr. IX. 50/3, die Weiterverbreitung der Nr. 701 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 21. Mai 1903 wegen der Stelle von „Non poteva andare diversamente!" bis „alla base il militarismo!" des Artikels: „La consegna e di ammazzare!" nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Mai 1903, Pr. 7/3, die Weiterverbreitung der Nr. 169 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl" vom 24. Mai 1903 wegen der Stelle aus dem Artikel: „Da heart sich iatzt denn do alles auf! Jatzt helfen die Geistlichen in Böhmen a no zum Wastl" von „Dear ewige Hinweis auf den kolossalen" bis „Ausbeuter der Dummheit sein" nach §. 122 lit. b. St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Mai 1903, Pr. 4/3, die Weiterverbreitung der im Verlage des Verfassers Karl Josef Günther, Schneiders in Neu-Ehrenberg erschienenen Druckschriften; 1. „Volle Enthüllungen der Mystik aus Offenbarung St. Johannes," — „Die Offenbarung St. Johannis aus den Angeln gehoben." 2. „Schluß vom II. Bunde. Eröffnet 1903, heißt: Siegellösung, genannt Gericht oder Barmherzigkeit." — „Die drei Werdestufen vom Kind zu Johannes vom Johannes zu Jesu."— „Zeugnisse aus der Wüsie" u. zw. zu a. nach §. 303 St. G., zu b. nach §§. 305 und 303 St. G. verboten.

Zl. 122. [4435]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Mai 1903, Pr. 28/3, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Hlasy ze Siona" vom 22. Mai 1903 wegen der Stelle von „Ocasek Hofer" bis „osvetny pokrok" des Artikels: „Jeste Rectus" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Mai 1903, Pr. I. 17/3, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Rasple" vom 1. Juni 1903 wegen der Artikel: „Z katechismu" von „Z katechismu" bis „nejvys milosrdny"; „V chrame" von „Na lesk ten" bis „zde hladem zmira" nach §. 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 488/00 (9) [3937 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że dnia 31. grudnia 1900 zmarł w Wiązownicy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia prywatny sekretarz J. O. ks. Jerzego Czartoryskiego Stanisław Adamowicz.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do spadku po ś. p. Stanisławie Adamowiczu, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach Sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Marcelego Ruxera c. k. notaryusza z Sieniawy.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako spadek bezdziedziczny.

Sieniawa, 23. października 1901.

L. cz. C. VIII. 263/3 (1) [4439 3—3]

Przeciw Jerzemu Stanisławowi 2-im. Gross, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Pawła Pronia krawca pozew o zapłacenie 307 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 21. maja 1903 C. VIII. 263/3 (1) została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 23. czerwca 1903 godz. 9 przed południem Sala VIII.

Celem strzeżenia praw Jerzego Stanisława 2-im. Grossa, ustanawia się Pana adw. Dra Jasińskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jerzego Stanisława 2-im. Grossa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. VIII.

Lwów, dnia 21. maja 1903.

L. 267 [4442 1—3]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie w myśl §. 29 ustawy notaryalnej, wzywa osoby interesowane, roszczące sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi urzędowej zmarłego c. k. notaryusza Bronisława Sądeckiego, pierwotnie w Nowym Sączu jako zastępca notaryusza, następnie jako notaryusza w Ślemieniu, dalej Wojniczu, Żywcu w końcu w Białej urzędującego, oraz do jego sądownie ustanowionych zastępców, aby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego obwieszczenia w części urzędowej Gazety Lwowskiej tem pewniej do Izby notaryalnej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie bezskutecznym terminu powyższego, bez względu na ich pretensye, kaucya służbowa w kwocie 2000 kor. w depozycie sądu powiatowego w Bielsku przechowana, od węzła kaucyjnego uwolnioną i prawnemu właścicielowi wydaną zostanie.

Kraków, 28. kwietnia 1903.

L. cz. C. 80/3 (1) [4510 1—3]

Przeciw Janowi Nowakowi i Stanisławowi Nowakowi z Grudny górnej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. Sądu przez Annę Weiss, właścicielkę dóbr z Grudny górnej, pozew o zeznanie deklaracyi ekstabulacyjnej na kwotę 116 złr. 55 ct. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10. czerwca 1903 o godz. $9^1/_2$ rano w tut. Sądzie biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Stanisława Nowaków ustanawia się kuratora w osobie Tomasza Gliwy naczelnika gminy w Grudny górnej.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 29. maja 1903.

L. cz. C. I. 97/3 (1) [4524 1—3]

Przeciw nieobecnemu Antoszkowi Bileckiemu synowi Jaśka, wniósł Aron Teichholz z Hołotek pozew o uznanie własności whl. 169 gm. Hołotki.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na 12 czerwca 1903 o 8 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Łukian Romaniuk z Hołotek, będzie go zastępował, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 19. maja 1903.

L. 70.062.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 28. maja 1903 L. 23.777 normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministeryalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazany jest przywóz szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazany:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej przywóz zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Balázsfalva: z gminy Balázsfalvafalu;

komitat Arad, powiat sądowy Arad: z gminy Fakert; powiat sądowy Borosjenö: z gmin Algyest, Barakony, Borosjenö; powiat sądowy Elek: z gminy Nagykamaras; powiat sądowy Kis-Jenö: z gmin Talpas, Vadász;

komitat Bars, powiat sądowy Léva: z gminy Nagykálna;

komitat Békés, powiat sądowy Békéscsaba: z gminy Békéscsaba;

komitat Bereg, powiat sądowy Szolyva: z gminy Szolyva;

komitat Bihar, powiat sądowy Berettyóujfaln: z gminy Pocsaj: powiat sądowy Elesd: z gmin Izsópallaga, Serger, Szurduk, Vercsolog; powiat sądowy Magyarcséke: z gminy Kopacsel: powiat sądowy Szalárd: z gminy Nadántelek:

komitat Brassó, powiat sądowy Felvidék: z gminy Keresztényfalva;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnen: z gminy Sövényháza;

komitat Esztergom, powiat sądowy Párkány; z gminy Bátorkesz;

komitat Fejér, powiat sądowy Adony: z gmin Iváncsa, Szabolcs; powiat sądowy Sárbogárd: z gmin Káloz, Pusztaegres, Sáregres, Sárszentmiklós; powiat sądowy Székesfehérvár: z gminy Gárdony;

komitat Györ, powiat sądowy Puszta: z gminy Táp: powiat sądowy Sokorválja: z gminy Szerecsen;

komitat Héves, powiat sądowy Heves: z gmin Kömlö, Erdötelek;

komitat Hont, powiat sądowy Korpona: z gminy Lászlód; powiat sądowy Szob: z gminy Lontó;

komitat Kolozs, powiat sądowy: Almás; z gmin Bercse, Kökényes, Lapupatak, Nagyalmás, Nyires; powiat sądowy Bánffy-Hunyad: z gmin Alsófüld, Bánffy-Hunyad, Felsöfüld, Középfüld, Nyárszó, Zentelke; powiat sądowy Mócs: z gminy Magyarfráta; powiat sądowy Teke: z gminy Szokoly;

komitat Komárom, powiat sądowy Csallóköz: z gminy Nemesócsa; powiat sądowy Gesztes: z gminy Szend;

komitat Máramaros, powiat sądowy Sugatag: z gmin Krácsfalva, Báncsfalva; powiat sądowy Sziget: z miasta Mármarossziget;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Medgyes: z gminy Kiskapus;

komitat Nógrád, powiat sądowy Balassagyarmat: z gmin Trács;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekujvár: z gminy Szentmihályur; powiat sądowy Vágsellye: z gminy Pata:

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Abony: z gminy Ujszász; powiat sądowy Dunavecse: z gminy Harta: powiat sądowy Gödöllö: z gminy Czinkota; powiat sądowy Kis-Körös: z gminy Tázlár; jakoteż z miasta Kiskunhalas; powiat sądowy Monor: z gmin Kispest, Maglód; powiat sądowy Ráczkeve: z gminy Taksony: powiat sądowy Vácz: z gmin Kisnémedi, Zsidó;

komitat Somogy, powiat sądowy Lengyeltót: z gminy Lengyeltotihács;

komitat Szeben, powiat sądowy Szerdahely: z gminy Szerdahely;

komitat Szilágy, powiat sądowy Kraszna: z gmin Bogdánháza, Szereden;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Deés: z gmin Bálványosváralja, Kozárvar, Monostorszeg; powiat sądowy Szamosujvár: z gminy Szék;

komitat Temes, powiat sądowy Vinga: z gminy Varjas; powiat sądowy Rékás: z gminy Tés;

komitat Tolna, powiat sądowy Dunaföldvár: z gmin Völcske, Dunaföldvár, Tápé; powiat sądowy Simontornya: z gminy Udvari; powiat sądowy Tamás: z gminy Majsa;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Maros-Ludas: z gminy Mezötóhat;

komitat Torontál, powiat sądowy Antalfalva: z gmin Jarkovac, Tomasovác; powiat sądowy Csene: z gmin Csatád, Gyertyámos, Kisjécsa; powiat sądowy Nagy-Szent-Miklos: z gminy Valkány; powiat sądowy Párdány: z gminy Ujpécs;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Székely-Keresztur: z gminy Szenterzsebet;

komitat Ugocsa, powiat sądowy Tiszántul: z gminy Veléte;

komitat Vas, powiat sądowy Kisczell: z gminy Merse;

komitat Veszprém, powiat sądowy Enying: z gminy Szilasbalhás;

komitat Zala, powiat sądowy Keszthely: z gminy Karmacs; powiat sądowy Pacsa: z gminy Pölöske;

komitat Zólyom, powiat sądowy Zólyom: z gminy Berezna;

a nadto z municypalnych miast Maros-Vásárhely i Temesvár;

b) z powodu **pomoru świń przywóz świń**:

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Titel: z gminy Titel;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gmin Berkesd, Szederkeny, Szilágy;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gminy Aranyosmarót;

komitat Bekes; powiat sądowy Szeghalom: z gminy Szeghalom;

komitat Bihar, powiat sądowy Cséffa: z gminy Gyapju: powiat sądowy Székelyhid: z gminy Erolaszi;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnen: z gminy Sövényhaza;

komiat Fogaras, powiat sądowy Fogaras: z gminy Bethien;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Garamvölgy: z gminy Helpa; powiat sądowy Nagy-Röcze: z gmin Jolsvataplócza,

Kövi, Licze, Nasztraj, jakoteż z miasta Jolsva; powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Borzova, Köröš, Oláhpatak, Pelsücz;

komitat Háromszék, powiat sądowy Seps: z gminy Egerpatak;

komitat Hont, powiat sądowy Korpona: z miasta Korpona; powiat sądowy Nagy-Csalomia: z gminy Erdömeg;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Felsö-Tisza: z gminy Dévaványa, Tiszaders, Tiszaszentimre, jakoteż z miast Turkeve i Kiss-Ujszállás; powiat sądowy Tisza-Közép; z gminy Török-Szent-Miklós;

komitat Kis-Küküllö: powiat sądowy Erzsébetváros: z gmin Cikmántor, Szászörményes;

komitat Kolozs, powiat sądowy Bánffyhunyad: z gminy Sárvásár; powiat sądowy Mócs: z gminy Mezöör; pówiat sądowy Teke: z gminy Kozmatelke;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Bogsán: z gmin Doklin, Duleo Királykegye, Nagyszurdnk, Románbogsán, Vaskö; powiat sądowy Facset; z gminy Kisszurduk; powiat sądowy Jám: z gminy Szubotica; powiat sądowy Moldova: z gminy Langenfeld, Zlatica; powiat sądowy Orsova: z gmin Mehádia, Orsova;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Régen-Felsö: z gminy Marosvécs;

komitat Nógrád, powiat sądowy Gács; z gminy Abelova;

komitat Nyitra, powiat sądowy Galgócz: z gminy Lakács; powiat sądowy Nyitra z gmin Csabb, Nemespann, Vajk;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Kiskörös: z gminy Bajaszentistván, jakoteż z miasta Kiskunhalas; powiat sądowy Pomáz: z gminy Pócsmegyer; powiat sądowy Vácz: z gminy Püspökszilágy;

komitat Sáros, powiat sądowy Alsó-Tarcza: z gmin Boroszló, Tuhrina; powiat sądowy Makovicza: z gminy Cernina;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány; z gmin Ibrony, Kemecse, Nagyhalász, Nyirbogdány; powiat sądowy Felsö-Dada: z gminy Buj Viss;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagyszeben: z gminy Szászujfalu; powiat sądowy Ujegyház: z gminy Holzmány;

komitat Szepes, powiat sądowy Gölnicbánya: z gminy Jekelfalu, jakoteż z miasta Gölnicbánya; powiat sądowy Szepes-Váralja: z gminy Pongrácfalu;

komitat Temes, powiat sądowy Fehértemplom: z gminy Gerebencz; powiat sądowy Rékás: z gminy Hódos; powiat sądowy Vinga: z gmin Monostar, Varjas;

komitat Torontál, powiat sądowy Nagy-Kikinda: z gmin Mokrin, Tiszahegyes, jakoteż z miasta Nagykikinda; powiat sądowy Törökbecse: z gmin Aracs, Beodra;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Székely-Udvarhely: z gminy Lengyelfalva;

komitat Zemplén, powiat sądowy Sátoralja-Ujhely: z gmin Bodroghalász, Sáros-Patak; powiat sądowy Varannó: z gmin Szacsur, Vehécz;

komitat Zólyom, powiat sądowy Beszterczebanya: z gminy Badin; powiat sądowy Breznóbánya: z gminy Felsölehota; powiat sądowy Zólyom: z gminy Tótpelsöc;

a nadto z municypalnych miast Baja, Selmec-es-Bélabánya, Szeged (z 1-szego rejonu), Temesvár.

c) z powodu **zarazy róży wąglikowej przywóz świń**:

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Füzér: z gminy Alsókemece;

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Maros-ujvár: z gmin Maroskáptalan, Nagylak;

komitat Arad, powiat sądowy Boros-Sebes: z gminy Boros-Sebes;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Baja: z gminy Szántova;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gmin Kátoly, Kékesd, Pécsvárad, Püspöklak;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyos-Marót: z gmin Bélád, Csárad, Nagyszelezsény; powiat sądowy Garamszentkereszt: z gminy Lutilla; powiat sądowy Oszlányi: z gminy Kisugróc;

komitat Békés, powiat sądowy Szeghalom: z gminy Köröslådany;

komitat Borsod, powiat sądowy Szent-Péter: z gminy Apátfalva;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnen: z gminy Horgos;

komitat Esztergom, powiat sądowy Párkány: z gminy Magyarszölgyén;

komitat Fogaras, powiat sądowy Alsó-Arpás: z gminy Kerc; powiat sądowy Fogaras: z gminy Fogaras;

komitat Haromszek, powiat sądowy Kezd: z miasta Kezdi Vásárhely;

komitat Heves, powiat sądowy Eger: z gminy Kápolna;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Felsö-Tisza: z miasta Kis-Ujszállás;

komitat Kolozs, powiat sądowy Bánffyhunyad: z gminy Sztána:

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Jám: z gminy Vrány;

komitat Nagyküküllö, powiat sądowy Szentágota: z gminy Szászzalatna;

komitat Sáros, powiat sądowy Siroka: z gminy Jernye; powiat sądowy Tapoly: z gmin Pósfalu, Töltszék;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Felsö-Dada: z gmin Gáva, Kenézlö, Rakamaz;

komitat Szepes, powiat sądowy Igló: z miasta Igló; powiat sądowy Löcse: z gminy Nemes-án; powiat sądowy Szepes-Váralja: z gmin Almás, Wellbach;

komitat Temes, powiat sądowy Vinga: z gminy Vinga;

komitat Torontál, powiat sądowy Nagybecskerek: z gminy Jankahid;

komitat Trencsén, powiat sądowy Baán: z gminy Dubodjel;

komitat Zemplén, powiat sądowy Satoraljaujhely: z gminy Hosszúláz,

nadto z municypalnego miasta Baja;

d) z powodu **ospy u owiec, przywóz owiec**:

komitat Bereg, powiat sądowy Tiszahát: z gminy Bene;

komitat Nográd, powiat sądowy Nógrád: z gminy Horpács;

komitat Szatmár, powiat sądowy Erdöd: z gminy Hirip;

komitat Temes, powiat sądowy Központ: z gminy Mehala;

komitat Torontal, powiat sądowy Csene: z gminy Bobda;

komitat Zemplén, powiat sądowy Nagy-Mihály: z gminy Dubroka;

jakoteż z municypalnego miasta Debreczén.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

a) z powodu **pomoru świń przywóz świń**:

komitat Bjelovar-Križevci, powiat Kutina: z gminy Popovača;

komitat Lika-Krbava, powiat Gračac: z gminy Gračac;

komitat Viróvitica, powiat Osiek: z gmin Ernestinovo, Tenje;

komitat Zagreb, powiat Karlovac: z gminy Riecica.

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

1. Z Węgier:

a) z powodu zawleczenia **zarazy pyskowo-racicowej zakaz przywozu zwierząt racicowych** (bydło rogate, owce, kozy, świnie):

z następujących powiatów sądowych: Központ (komitat Bihár), Esztergom łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Esztergom), Vál (komitat Fejer), Miklósvár, Szeps łącznie z miastem Szepsi-Szent-György (komitat Háromszék), Tata (komitat Komarom), Bia (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsó-Csallóköz, Felsö-Csallóköz, Galánta, Nagy-Szombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Pozsony łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony), Devecser, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Veszprém), Sümeg, Tapolcza (komitat Zala), jakoteż z municypalnego miasta Nagyvárad.

b) z powodu zawleczenia **pomoru świń zakaz przywozu świń**:

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Göncz, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Alvincz, łącznie z miastem Gyula-Fehérvár, Balászfalva, Magyar Igen, Nagy-Enyed, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Alsó-Fehér), Arad Borosjenö, Élek, Kis-Jenö, Pécska, Radna, Ternova, Világos (komitat Arad), Apatin, Bács-Almás, Hódság, Kula, Német-Palánka, O.Becse, Topolya, Ujvidek, Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy, Zombor (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs, Siklós, Szent-Lörincz (komitat Babanya), Léva łącznie z miastem tej samej nazwy, Verebély (komitat Bárs), Békés, Békés-Csaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orosház, Sarvas (komitat Békés), Felvidék, Latorcza, Mezö-Kaszony, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy, Szolyva, Tiszahát łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Bessenyö, Naszód (komitat Beszterćze-Naszód), Bél, Belényes, Berettyó-Ujfalu, Derecske, Elesd, Er-Michályfalva, Köspont, Magyar-Cséke, Margitta, Mezö-Keresztes, Nagy-Szalonta, Szalárd, Tenke, Vaskoh (komitat Bihar), Eger, Mezöcsát, Miskolcz łącznie z miastem tej samej nazwy Szendrö (komitat Borsod), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád), Csongrad, Tiszán-Tul, łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Adony Mór, Sárbogárd, Székes-Fejérvár (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalia (komitat Gömör-Kis Hont), Puszta, Sokoróalja, Tosziget Csiiizköz (komitat Györ), Hajdù-Böszörmeny łącznie z miastami Hajdú-Böszörmeny i Hajdu-Nánás, Hajdú-Szoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy, Központ (komitat Hajdú), Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan, Heves, Pétervásár, Tisza-Füred (komitat Heves), Bát, Ipolyság, Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Körösbánya, Maros-Illye, Szásváros łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Hunyad), Alsó-Jászság, Alsó-Tisza, Felsö - Jászság łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jasz-Nagy-Kun-Szolnok), Diesö-Szent Márton, Hosszuasszó, Radnót (komitat Kis-Küküllö), Koloszvár łącznie z miastem Kolosz, Nádasment (komitat Kolosz), Csallóköz, Gesztes, Udvárd (komitat Komarom), Bega, Karánsebes łącznie z miastem tej samej nazwy, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Resicza, Temes (komitat Krassó-Szöreny), Huszt (komitat Máramaros), Alsó-Maros, Felsö-Maros, Nyárád-Szereda, (komitat Maros-Torda), Magyar-Ovar, Nezsider, Rajka (komitat Moson), Balassa-Gyarmat, Fülek, Losoncz łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécsény, Szirak (komitat Nógrád), Abony łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Alsó Dabas, Duna-Vecse, Gödöllö, Kolocsa, Kis-Kun-Felegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun Szent-Miklós, Monor, Nagy-Káta, Raczkeve (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Barcs, Csurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lenyeltót, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Felsö-Pulya, Kapuvar, Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, Nagy-marton, Sopron (komitat Sopron), Alsó Dada łącznie z miastem Nyiregyháza, Kis-Várda, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, Tisza (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Fehér-Gyarmat, Máteszalka, Nagy-Bánya łącznie z miastami Felsö-Bánya i Nagy-Bánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagy-Somkut, Szatmár, Szinyér-Varalja (komitat Szátmar), Szász Szebes, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szeben), Kraszna, Sziłagy-Cseh, Szilágy-Somlyó łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibo (komitat Szilágyi), Betlen, Csáki-Gorbó, Deés łącznie z miastem tej samej nazwy, Kekes, Magyar-Lápos, Nagy-Ilonda, Szamos-Ujvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok, Doboka), Csákova, Detta, Központ, Kubin-Lippa, Uj-Arad, Versecz, (komitat Temes), Dom-bovár, Dunaföldvár, Központ, Simontornya, Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Felvincz, Maros - Ludas, Torda łącznie z miastem tej samej nazwy, Toroczkó, (komitat Torda - Aranyos), Alibunár, Antalfalva, Bánlak, Módos, Nagy-Szent-Mi-klós, Pancsova, Párdány, (komitat Torontál), Szekely-Keresztúr (komitat Udvarhely), Tiszáninnen, Tiszán-Túl (komitat Ugocsa), Kapos, Sobróncz (komitat Ung), Felsö-Eör, Kis-Czell, Körmend, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Német Ujvár, Sárvár, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Enying, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprém łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprém), Alsó - Lendva, Csáktornya, Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Sümeg, Tąpolcza, Zala-Egerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala Szent-Grót (komitat Zala), Bodrogköz, Gálszécs, Nagy-Mihály, Szerencs, Tokay (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Arad, Debreczen Györ, Hödmezö-Vásárhely, Kolozsvár, Komárom, Pancsova, Pécs, Sopron, Szabadka, Szátmár-Németi, Székes-Fehérvár.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

z powodu zawleczenia pomoru zakaz przywozu świń z następujących powiatów: Bjelovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Gjurgjevac, Koprivnica łącznie z miastem Križovci łącznie z miastem tej samej nazwy, tej samej nazwy (komitat Bjelovar-Križevci), Brod łącznie z miastem tej samej nazwy, Gradiska, Nova, Novska, Pakrac, Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Ilok Vinkovci, Zemun, Zupanja, (komitat Syrmien) Ivanec, Ludbrieg, Novimarof, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Nasice, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dugoselo, Jaska, Sveti Ivan-Zeline, Samobor, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Velika Gorica Zagreb (komitat Zagreb), jakoteż z municypalnych miast Varaždin, Zenun (Semlin).

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu **zarazy pyska i racic** w powiatach sądowych: Rajka (komitat Moson), Malaczka (komitat Pozsony), Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, Nagy-Marton (komitat Sopron) na Węgrzech zakazany jest przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń);

b) z powodu **pomoru** w powiatach sądowych: Szenicz (komitat Nyitra), Malaczka (komitat Pozsony), Ó-Lubló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szepes), Szent-Gotthard (komitat Vas), Homonna (komitat Zemplén) na Węgrzech;

c) z powodu **róży wąglikowej** w powiecie sądowym Vagbesztercze (komitat Trencsen) na Węgrzech zakazany jest przywóz świń;

d) z powodu **ospy u owiec** w granicznym powiecie Gracac (komitat Lika-Krbava w Kroacyi-Slavonii zakazany jest przywóz owiec z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Benkovac, Bruku nad Litawą, Wiener-Neustadt, Unter-Gänserndorf, Feldbach, Göding, Knin, Lisku, Lutenbergu, Nowymtargu, Sanoku, Ungarisch Brod, Wallachisch-Meseritsch.

Dla zwierząt przeznaczonych do przywozu, winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w okręgach granicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przywóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7., 13. i 20. maja 1903 L 20.249, 21.204 i 22.343 ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 7., 13. i 21. maja 1903 L. 59.753, 63.132 i 65.842 („Gazeta Lwowska" z 14., 16. i 23. maja 1903 Nr. 110, 112 i 117).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§. 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych z Węgier i z Kroacyi-Slawonii wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy §. 46. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31. maja 1903.

L. 70.063.

Obwieszczenie.

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 29. maja 1903 L. 24.022 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu świń z Węgier i Kroacyi Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętznych przywozu świń z powiatów sądowych Sárrét (komitat Bihar) Hátszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Puj (komitat Hunyad) Taraczviz, Técsö, Sziget, łącznie z miastem Máramaros-Sziget (komitat Máramaros) na Węgrzech, jakoteż z powiatów Krapina (komitat Varaždin), Stubica (komitat Zagreb) w Kroacyi Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwo w Luttenbergu z powodu panującego pomoru i przez c k. Starostwo w Nowym Targu z powodu panującej róży wąglikowej zakazany jest przywóz świń z granicznych powiatów sądowych Késmárk, Leibitz i Szepes-Béla (komitat Szeps), Muraszombat (komitat Vas) na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 28. maja 1903, L. 23.777 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 31. maja 1903 L. 70.062 („Gazeta Lwowska" z 5. czerwca 1903 Nr 127.

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31. maja 1903.

L. cz. C. 143/3 (1) [4485]

Przeciw nieobecnemu Michałowi Batun wniósł Iwan i Anastazya Batunowie w Kłopotnicy pozew o uznanie własności części posiadłości lwh. 1 i 2 ks. gr. Kłoptnica.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 5. czerwca 1903 godzina $9\frac{1}{2}$ rano biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. adw. Dr. Dybas w Żmigrodzie będzie go zastępywać dopóki się on w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 18. maja 1903.

L. hip. 2334/3. [4533]
Celem doręczenia ts. tab. uchwały z dnia 3. kwietnia 1903 l. hip. 2334/3 dla niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Possamenta ustanawia się kuratorem dla tegoż p. Dra Kazimierza Witkowskiego adwokata we Lwowie któremu doręcza się równocześnie dekret kuratorski wraz z powyższą uchwałą.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.
Lwów, dnia 11. maja 1903.

L. cz. Cw. 372/3 (2) [4502]
Przeciw nieobecnemu Eugeniuszowi Horodeńskiemu przedtem w Mydlniku wniesionym został do tut. sądu przez Towarzystwo zaliczkowe rolne w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 7200 K zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Ustanowiony celem strzeżenia praw Eugeniusza Horodeńskiego kuratorem adwokat Dr. Gans w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Przemyśl, dnia 13. maja 1903.

L. cz. C. III. 97/3 (2) [4511]
Przeciw Janowi Jabczykowi i spól. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach pozew o 376 kor. 35 h.
Na podstawie pozwu wyznaczono zostala audyencya do rozprawy na dzień 9. czerwca 1903 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się Pana Dra Wolniewicza, adwokata w Gorlicach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Gorlice, 30. maja 1903.

L. cz. C. II. 133/3 (1) [4515]
Przeciw Janowi Szarkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Jordanowie przez Stanisława Tomalę w Malejowej jako opiekuna nielet. Józefy Latawiec pozew o ojcostwo i alimenta.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 10. czerwca 1903 o godz. 11 rano.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Szarka, ustanawia się Pana Dra Wiktora Kutrzebę, adwokata w Jordanowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 29. maja 1903.

L. cz C. II. 208,3 (1) [4508]
Przeciw Schifrze Kupferschmidt i Lei Boter, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Jana i Pawlinę Schohayów pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 600 złr. za zgasłe i wykreślenie takowej ze stanu biernego realności objętej whl. 1586 gmina Brody.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15. czerwca 1903 godz. 9. rano w tut. Sądzie, biurze Nr. 3.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Dra Schaffa, adwokata w Brodach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 22. maja 1903.

L. cz. C. II. 155/3 (1) [4521]
Przeciw Maryi Pelc przedtem z Wróblika królewskiego niewiadomej z miejsca pobytu wniosła Tekla Turkowska z Wróblika królewskiego pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 108 ks. gr. gm. Wróblik królewski.
Rozprawę wyznaczono na 10. czerwca 1903 godzina 10 rano bióro Nr. 5.
Kuratorem ustanowiono adwokata Dra Roberta Pawłowskiego z Krosna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, 1. maja 1903.

L. cz. Cg. I. 117/3 (5) [4501]
Przeciw Annie Półtoranos i Ludwikowi Kinasz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Jan Antoszko gospodarz w Hankowicach przez adwokata Dra Kormosza w Przemyślu pozew o uznanie prawa własności i wierzytelności po śp. Annie Antoszko wartości 1612 kor.
Pierwszą audyencyę wyznaczono na 16. czerwca 1903 o godzinie 10. rano biuro Nr. 7.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat Dr. Ludwik Briefer w Przemyślu będzie ich zastępywał dopokąd się w Sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Przemyśl, dnia 26. maja 1903.

L. cz. C. II. 63/3 (1) [4574]
Przeciw Wojciechowi Literze z Siedliszowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żabnie przez Jana Sliwę starszego włościana z Siedliszowic pozew o 564 kor. z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5. czerwca 1903 o godz. 10 rano w biurze Nr. 1.
Celem strzeżenia praw Wojciecha Litery ustanawia się Franciszka Surdka, gospodarza z Siedliszowic kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Literę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 26. maja 1903.

L. cz. C. I. 96/3 (1) [4571]
Przeciw Antoniemu Gaździkowi i tow. z Rymanowa wniósł Józef Lilienthal w Dobromilu pozew o 460 kor.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 6. czerwca 1903 godzina 8½ rano biuro 4.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Białas w Rymanowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 28. maja 1903.

L. cz. C I. 98/3 (1) [4465]
Przeciw Uscherowi Jakel którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Arona Schmerzlera z Sołotwiny pozew o 300 kor. zpn
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2. lipca 1903 o 11 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Pawła Werkalca naczelnika gminy w Porohach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sołotwina, dnia 22. maja 1903.

L. cz. C. III. 214/3 (1) [4509]
Przeciw domniemanym spadkobiercom Mateusza Skolarskiego i niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryannie Skolarskiej wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Mojżesza Lernera i Leę Lerner pozew o uznanie prawa własności do realności objętej whl. 516 gm. Brody.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. czerwca 1903 godz. 9 rano w Oddziale III.
Celem strzeżenia praw niewiadomych, ustanawia się pana dr. Grossa, adwokata w Brodach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brody, dnia 22. maja 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 147 (3) [3920]
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza ogłoszenie:
1. iż tutejszo sądową uchwałą z dnia 26. sierpnia 1899 l. cz. firm 363/99 zarządzono wpisanie do rejestru handlowego dla Stowarzyszeń zarobkowych przy firmie „Towarzystwo wzajemnych zaliczek i oszczędności w Rzeszowie stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“, że w miejsce dotychczasowych członków Dyrekcyi Chaskla Wanga i dr. Henryka recte Mordche Wachtla zostali na walnych zgromadzeniach 26 lutego i 16. lipca 1899 odbytych wybrani członkami tejże Dyrekcyi Leon Gleicher i Salamon Blumenberg obaj w Rzeszowie zamieszkali, tudzież, że na posiedzeniu Dyrekcyi w dniu 30. lipca 1899 roku odbytem wybrani zostali przewodniczącym Dyrekcyi dotychczasowy jej członek Wolf Fröhlich z Rzeszowa, zaś jego zastępcą wspomniany wyżej Salamon Blumenberg, tudzież, że;
2. w tutejszem ogłoszeniu z dnia 7. marca 1903 l. cz. Firm 85/3 w ustępie 4 zaszła pomyłka, którą się w ten sposób prostuje, że drugim zastępcą przewodniczącego Dyrekcyi został na posiedzeniu Dyrekcyi z dnia 25. stycznia 1903 obrany dotychczasowy jej członek Salomon Spiegel w Rzeszowie.
Rzeszów, 2. maja 1903.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich